

Trudna sztuka wiosłowania

Dominika Sikora
zastępca redaktor
naczelnej DGP



Znauką jest jak z wiosłowaniem pod prąd. Skoro tylko zaprzestasz pracy, zaraz spycha cię do tyłu – to stwierdzenie Benjamina Brittena, angielskiego kompozytora, dyrygenta i pianisty, bardzo trafnie opisuje sytuację, w jakiej obecnie znajdują się polskie uczelnie, w tym wydziały prawa. Dawno nie stało przed nimi tak wiele wyzwań. Walczą z niżem demograficznym, z konkurencją, w końcu z ubywającą kadrą naukową. Trzeba wiele determinacji, żeby utrzymać się na powierzchni. Że tak jest, świadczą tegoroczne wyniki już IX Rankingu Wydziałów Prawa DGP. Pierwsze miejsce na podium wśród publicznych uczelni niezmiennie od lat należy do Uniwersytetu Jagiellońskiego, drugie do Uniwersytetu Warszawskiego. W porównaniu do ubiegłorocznych wyników rankingu zmiana nastąpiła na miejscu trzecim. W tym roku przypadło ono Uniwersytetowi w Poznaniu. Dwa pierwsze miejsca potwierdzają, że placówka krakowska i warszawska pozostają bezkonkurencyjne, m.in. dlatego że poszukując coraz to nowszych sposobów na przyciągnięcie studentów (np. nowe kierunki oraz specjalizacje) i stawiając na ciągłą poprawę jakości nauczania, nie zapominają o tradycji. I młodzi ludzie to doceniają. Te szkoły niezmiennie plasują się w czołówce również innych zestawień, chociażby w tych, które oceniają, ile jest warta marka polskich uczelni. Tam laur zwycięstwa również należy do nich. Ale w miejscu nie stoją też uczelnie niepubliczne. One trudną naukę wiosłowania pod prąd i walkę o studentów prawa oparowały do perfekcji. Prywatne placówki, które zajęły trzy pierwsze miejsca w tegorocznym zestawieniu DGP, czyli Uczelnia Łazarskiego, Akademia Leona Koźmińskiego oraz WSPiA w Przemyślu przeszły długą drogę, żeby stać się konkurencją groźną dla najlepszych publicznych szkół wyższych. Prywatne uczelnie umieją i wiedzą, jak współpracować z biznesem. A to przynosi realne korzyści ich studentom. Posiadanie dyplomu ukończenia wydziałów prawa tych konkretnych uczelni to dla wielu z nich przepustka do pracy dla najlepszych firm czy kancelarii prawnych. Ale także szansa na pracę naukową i kontynuowanie ścieżki zawodowej np. jako wykładowcy. Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy uczelnie, w tym wydziały prawa, znalazły receptę na utrzymanie się na topie również w latach kolejnych. Przekonamy się za rok przy okazji następnego rankingu DGP. ©

Tradycja górą. Prawo najlepsze w Krakowie i Warszawie

Przyszłych prawników kształci coraz więcej uczelni. **W naszym zestawieniu zwyciężył Uniwersytet Jagielloński, a wśród szkół niepublicznych – Uczelnia Łazarskiego**



FOT. WOJTEK GÓRSKI

Od lewej dr Mieczysław Błoński – dziekan WPiA Uczelni Łazarskiego, prof. dr hab. Roman Budzinowski – dziekan WPiA Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Krzysztof Dudek – dyrektor Narodowego Centrum Kultury, prof. dr hab. Krystyna Chojnicka – dziekan WPiA Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Krzysztof Eckhardt – dziekan ZWPiA w Rzeszowie Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemyślu, prof. dr hab. Krzysztof Rączka – dziekan WPiA Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Monika Całkiewicz – prorektor ds. studiów prawniczych Akademii Leona Koźmińskiego, Jadwiga Sztabińska – redaktor naczelna DGP

ZWYCIĘZCA W KATEGORII UCZELNI PUBLICZNYCH

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego

Łukasz Guza
lukasz.guza@infor.pl

W rankingu DGP zwycięża po raz piąty z rzędu. W tym roku uzyskał 103 ze 111 pkt możliwych do zdobycia. Jest liderem pod względem wymogów, jakie się stawia studentom, jakości absolwentów oraz zdawalności na aplikacje.

W porównaniu z ubiegłym rokiem stratę do pierwszego miejsca zmniejszył nieco drugi w naszym zestawieniu WPiA Uniwersytetu

Warszawskiego, który m.in. oferował najlepsze warunki studiowania, bardzo wysoką jakość nauki.

Tuż za UW i po raz pierwszy na podium rankingu DGP znalazł się WPiA Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Awans zawdzięcza nie tylko drugiemu miejscu wśród uczelni pod względem zdawalności ubiegłorocznych absolwentów na aplikacje (za UJ), lecz także bardzo dobrym wynikiem we wszystkich pozostałych kategoriach rankingowych.

ZWYCIĘZCA W KATEGORII UCZELNI Niepublicznych

Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie

Jest liderem w grupie uczelni niepublicznych. W tym roku uzyskał 86,25 pkt i wyprzedza już 12 z 17 wydziałów prawa uczelni publicznych. Z roku na rok zbliża się więc do najściślejszej czołówki szkół kształcących przyszłych prawników. Zwycięstwo w swojej kategorii zawdzięcza m.in. świetnym wynikom w zakresie warunków kształcenia oraz jakości absolwentów.

Z kolei warszawska Akademia Leona Koźmińskiego, wicelider

w zestawieniu uczelni niepublicznych (wyprzedza już sześć wydziałów szkół państwowych), ma najlepszą w gronie tych placówek kadrę.

Trzeci na tej liście Zamiejscowy Wydział Prawa i Administracji w Rzeszowie Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemyślu zyskuje na jakości i warunkach nauki. Wszystkie wyróżnione uczelnie niepubliczne osiągnęły zbliżony wynik w zakresie zdawalności na aplikacje. ©

SERWIS DLA PRAWNIKÓW

PRAWNIK.PL

LUDZIE. PRZEPISY. OPINIE

SPRAWDŹ »

- wnikliwe komentarze i opinie prawniczych autorytetów
- orzeczenia sądów, projekty ustaw

- trendy na rynku prawniczym
- aktualne informacje dla każdej z korporacji prawniczych

IX RANKING WYDZIAŁÓW PRAWA

UCZELNIE PUBLICZNE

Miejsce w rankingu w 2015 r.	Poprzedni wynik						Łączna liczba uzyskanych punktów	Liczba punktów uzyskanych w poszczególnych częściach rankingu				Łączna liczba studentów	Strona WWW
	2014	2013	2012	2011	2010	2009		Kadra	Jakość i siła kształcenia	Wymogi i jakość absolwentów	Zdawanie studentów na aplikację		
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego													
1	1	1	1	1	2	2	103	32	48	14	9	4651	www.uj.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego													
2	2	2	2	2	1	1	94,5	27,5	48,5	14	4,5	4505	www.uw.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu													
3	5	4	6	4	5	6	92,75	28,5	44,5	12,25	7,5	2826	www.amu.edu.pl
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego													
4	4	3	3	3	3	3	91,0	32,5	45,5	10,5	2,5	4308	www.uni.wroc.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego													
5	3	5	4	5	6	9	88,0	25,5	44,5	12,5	5,5	2711	www.uni.lodz.pl
Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku													
6	6	6	5	6	4	5	85	25	45	13	2	1557	www.uwb.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu													
7	9	8	8	10	9	10	82,5	23	48,5	9,5	1,5	2344	www.umk.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego													
8	8	6	9	7	7	4	81,5	24,5	45	9	3	2537	www.univ.gda.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego													
9	12	11	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	80,25	23,5	39	11,5	6,25	1599	www.univ.szczecin.pl
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II													
10	10	10	10	8	8	7	79,5	24,5	41	9	5	1700	www.kul.lublin.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego													
11	7	9	7	9	10	8	79,25	26	40	11,25	2,0	3298	www.us.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie													
12	11	12	11	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	76,25	22,5	39	11,25	3,5	1722	www.umcs.lublin.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie													
13	16	15	15	14	13	13	70,5	21	40	8,5	1	1630	www.uwm.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie													
14	13	13	12	12	14	14	65,75	22,5	31	11,25	1	1884	www.uksw.edu.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego													
15	14	14	13	13	15	15	62	21	30,5	9,5	1	1033	www.uni.opole.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego													
16	15	16	15	15	12	Nie brał udziału	60	23,5	25,5	7	4	1423	www.univ.rzeszow.pl
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego*													
*	*	*	*	*	*	*	48,5	22	12,5	14	---	271	www.wpa.uz.zgora.pl

*W roku akademickim 2014/2015 uczelnia rozpoczęła kształcenie na kierunku prawo. Ze względu na niemożność porównania w pełni z innymi uczelniami (wydział kształci obecnie tylko jeden, a nie pięć roczników jak pozostałe jednostki; nie ma jeszcze absolwentów) UZ bierze udział w rankingu, ale bez podawania miejsca w klasyfikacji

UCZELNIE NIEPUBLICZNE

Miejsce w rankingu w 2015 r.	Poprzedni wynik						Łączna liczba uzyskanych punktów	Liczba punktów uzyskanych w poszczególnych częściach rankingu				Łączna liczba studentów	Strona WWW
	2014	2013	2012	2011	2010	2009		Kadra	Jakość i siła kształcenia	Wymogi i jakość absolwentów	Zdawanie studentów na aplikację		
Wydział Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie													
1	1	2	2	1	1	1	86,25	28	43	14,5	0,75	1253	www.lazarski.pl
Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie													
2	2	1	1	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	76,5	29	37,5	9,25	0,75	1234	www.kozminski.edu.pl
Zamiejscowy Wydział Prawa i Administracji w Rzeszowie Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Przemyślu													
3	3	3	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	69,25	18,5	41	9	0,75	525	www.wspia.eu
Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni													
4	5	5	7	7	Nie brał udziału	Nie brał udziału	66	21,5	31,5	12,5	0,5	568	www.wsaib.pl
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej													
5	7	6	3	4	Nie brał udziału	Nie brał udziału	59,75	20,5	30,5	8,25	0,5	523	www.swps.pl
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego													
6	6	9	8	5	4	4	58,5	21	29,5	7,25	0,75	1136	www.afm.edu.pl
Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu													
7	4	6	5	Nie brał udziału	Nie brał udziału	Nie brał udziału	54,75	22,5	24	8,25	---	311	www.humanitas.edu.pl

IX RANKING WYDZIAŁÓW PRAWA

Miejsce w rankingu w 2015 r.	Poprzedni wynik						Łączna liczba uzyskanych punktów	Liczba punktów uzyskanych w poszczególnych częściach rankingu				Łączna liczba studentów	Strona WWW
	2014	2013	2012	2011	2010	2009		Kadra	Jakość i siła kształcenia	Wymogi i jakość absolwentów	Zdawanie studentów na aplikację		
Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach													
8	Nie brała udziału	Nie brała udziału	Nie brała udziału	Nie brała udziału	Nie brała udziału	Nie brała udziału	52,75	21,5	19	12,25	---	95	www.gwsh.pl
Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu													
9	8	10	9	9	6	7	51	21	18,5	9,5	2	471	www.wsus.poznan.pl
Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku													
10	Nie brała udziału	Nie brała udziału*	Nie brała udziału*	Nie brała udziału*	Nie brała udziału*	Nie brała udziału*	50,5	18	24,5	8	---	182	www.wsb.pl/gdansk
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie													
11	9	10	10	10	Nie brała udziału	Nie brała udziału	43,25	18	18	7	0,25	141	www.kaweczynska.pl
Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie													
12	Nie brała udziału	Nie brała udziału	Nie brała udziału	Nie brała udziału	Nie brała udziału	Nie brała udziału	40,5	20,5	12,5	7,25	0,25	251	www.vizja.pl

*w rankingu brała udział Szkoła Wyższa Prawa i Dyplomacji w Gdyni, która została włączona w struktury WSB w Gdańsku w 2013 r.

Jak powstawał ranking

W tym roku maksymalnie można było uzyskać 111 pkt. Z tego 35 pkt za kadre, 52 pkt – za jakość i warunki kształcenia, oraz 15 pkt – za wymogi stawiane studentom i jakość absolwentów. Dołączyliśmy punkty za zdawalność absolwentów na aplikacje prawnicze. Lider otrzymał 9 punktów, a kolejne w tym zakresie wydziały – coraz niższą liczbę punktów, aż do 0.

Badając kadre, wzięliśmy pod uwagę:

- liczbę pracowników naukowych wydziału przypadających na 100 studentów prawa (maks. 6 pkt)
- liczbę prof. i dr. hab. na pierwszych etatach przypadających na wszystkich pracowników (maks. 5 pkt)
- liczbę prof. i dr. hab. na pierwszych etatach przypadających na 100 studentów prawa (maks. 5 pkt)
- liczbę doktorów prawa i nauk pomocniczych przypadających na 100 studentów prawa (maks. 1,5 pkt)
- liczbę nowo zatrudnionych pracowników od 2012 r. w stosunku do wszystkich pracowników naukowych (maks. 1,5 pkt)
- liczbę wyjazdów zagranicznych kadry naukowej w latach 2014–2015 w stosunku do wszystkich pracowników naukowych (maks. 2 pkt)
- liczbę osiągniętych przez pracowników stopni dr. nauk prawnych od 2012 r. (maks. 1 pkt)
- liczbę osiągniętych przez pracowników wydziału stopni dr. habilitowanego od 2012 r. (maks. 3 pkt)
- liczbę osiągniętych przez pracowników wydziału tytułów profesora od 2012 r. (maks. 4 pkt)
- otrzymane przez pracowników (2012–2015) doktoraty Honoris Causa (maksymalnie 6 pkt)

Badając jakość i warunki kształcenia, wzięliśmy pod uwagę:

- możliwość nadawania stopnia doktora (maks. 5 pkt)
- możliwość nadawania stopnia doktora habilitowanego (maks. 7 pkt)
- liczbę książek w bibliotece przypadającą na 1 studenta prawa (maks. 3 pkt)
- liczbę miejsc w czytelni przypadającą na 100 studentów prawa (maks. 3 pkt)
- liczbę stanowisk komputerowych z programem LEX (lub równorzędnego) przypadającą na 100 studentów prawa (maks. 3 pkt)
- dostępność do bezpłatnego internetu na terenie wydziału (maks. 1 pkt)
- liczbę dostępnych lektoratów języka obcego (maks. 1 pkt)
- funkcjonowanie kliniki prawa (maks. 2 pkt)
- funkcjonowanie szkoły prawa obcego (maks. 1,5 pkt)
- funkcjonowanie klubu absolwenta (maks. 0,5 pkt)
- funkcjonowanie biura karier (maks. 0,5 pkt)
- liczbę działających stowarzyszeń, samorządów, organizacji studenckich oraz kół naukowych (maks. 2 pkt)
- wyróżnienia i nagrody zewnętrzne uzyskane przez wydział, pracowników i studentów w latach 2012–2015 (maks. 2,5 pkt)
- liczbę krajowych konferencji organizowanych przez wydział w latach 2012–2015 (maks. 3 pkt)
- liczbę międzynarodowych konferencji organizowanych przez wydział w latach 2012–2015 (maks. 3 pkt)
- liczbę grantów badawczych otrzymanych przez wydział i jego pracowników od 2012 r. (maks. 3,5 pkt)
- liczba prowadzonych na wydziale studiów podyplomowych (maks. 2 pkt)
- liczbę umów podpisanych z wydziałami prawa w Polsce i za granicą (maks. 1,5 pkt)
- obowiązkowe praktyki w sądach (maks. 2 pkt)

- umożliwienie studentom odbycia praktyk w innych instytucjach (maks. 1,5 pkt)
- monitorowanie losów absolwentów (maks. 0,5 pkt)
- aktualna ocena Polskiej Komisji Akredytacyjnej (maks. 3 pkt)

Badając wymogi i jakość absolwentów, wzięliśmy pod uwagę:

- czy studenci kształcą się w systemie ECTS (maks. 1 pkt)
- liczbę obowiązkowych przedmiotów zakończonych egzaminem (maks. 2,5 pkt)
- obowiązek zdania egzaminu z obsługi LEX-a lub równorzędnego (maks. 1 pkt)
- obowiązek zdania egzaminu z języka obcego (maks. 3,5 pkt)
- Liczbę godzin wykładów przewidzianych do przystąpienia do egzaminu z:
 - prawa cywilnego (maks. 0,25 pkt)
 - prawa karnego (maks. 0,25 pkt)
 - prawa handlowego (maks. 0,25 pkt)
 - postępowania karnego (maks. 0,25 pkt)
 - postępowania cywilnego (maks. 0,25 pkt)
 - prawa Unii Europejskiej (maks. 0,25 pkt)
 - Liczbę godzin ćwiczeń przewidzianych do przystąpienia do egzaminu z:
 - prawa cywilnego (maks. 0,75 pkt)
 - prawa karnego (maks. 0,75 pkt)
 - prawa handlowego (maks. 0,75 pkt)
 - postępowania karnego (maks. 0,75 pkt)
 - postępowania cywilnego (maks. 0,75 pkt)
 - postępowania administracyjnego (0,75 pkt)
 - prawa Unii Europejskiej (0,75 pkt)



REKLAMA



Uniwersytet Wrocławski

Wydział Prawa,
Administracji i Ekonomii

PRAWO

jednolite magisterskie (5-letnie)
studia stacjonarne

jednolite magisterskie (5-letnie)
studia niestacjonarne- wieczorowe

jednolite magisterskie (5-letnie)
studia niestacjonarne- zaoczne

LL.M. International and European Law
(Prawo Międzynarodowe i Europejskie)
(2-letnie)
studia II stopnia stacjonarne (w j. angielskim)
SPECJALNOŚCI: Modern Human Rights Law,
International Business Law

POLSKI SYSTEM PRAWNY

studia II stopnia magisterskie
w zakresie gałęzi prawa
studia zaoczne
SPECJALNOŚCI: Publicznoprawna, Cywilnoprawna, Karnoprawna

ADMINISTRACJA

studia I stopnia licencjackie (3-letnie)
studia stacjonarne i niestacjonarne- zaoczne
SPECJALNOŚCI: Bezpieczeństwo wewnętrzne, Administracja europejska, Samorząd terytorialny, Administracja sektora publicznego

studia II stopnia magisterskie (2-letnie)
studia stacjonarne i niestacjonarne- zaoczne
w tym SPECJALNOŚĆ: Administration In International Organizations

EKONOMIA

studia I stopnia licencjackie (3-letnie)
studia stacjonarne i niestacjonarne- zaoczne
SPECJALNOŚCI: Rachunkowość i podatki, Prawo w biznesie

studia II stopnia magisterskie (2-letnie)
studia stacjonarne i niestacjonarne- zaoczne
SPECJALNOŚCI: Prawo w biznesie, Analiza i zarządzanie w biznesie, Master Managerial Economics (studia w j. angielskim)



rekrutacja.wpae.uni.wroc.pl
wpae.uni.wroc.pl

REKLAMA



WYŻSZA SZKOŁA
HUMANITAS
W SOSNOWCU

Prawo

TYTUŁ MGR
w 3,5 ROKU

- Psychologia
- Pedagogika
- Administracja
- Elektroradiologia

Wyróżnienie
Ministerstwa

Podyplomowe
dofinansowane **50 %**

Wydział Zagraniczny
w Czechach

Zwycięzca
i lider rankingów

www.humanitas.edu.pl

IX RANKING WYDZIAŁÓW PRAWA

Odpowiadamy na nowe wyzwania

Prof. Krystyna Chojnicka Naszą uczelnię wybierają kandydaci, którzy świadomie decydują się na trudniejsze studia, ale za to mają ogromną szansę na dostanie się na aplikację. Na inne wydziały prawa pójdą ci, którym wykształcenie prawnicze niekoniecznie potrzebne jest do dalszej kariery w tym zawodzie, bo mają inne plany

Coraz więcej szkół wyższych oferuje kształcenie prawników. Niektóre uczelnie w walce o kandydata obniżają progi przyjęć na studia. Jak udaje się państwu utrzymać wysoki poziom mimo rosnącej konkurencji?

Konkurencja raczej pomaga, niż przeszkadza w utrzymaniu wysokiego poziomu. Wymusza ucieczkę do przodu. Tyle że dla nas konkurencją są wydziały prawa od dawna funkcjonujące na uniwersytetach, te, z którymi ścigamy się o miejsca w pierwszej dziesiątce rankingów i w sprawozdaniach dotyczących liczby absolwentów, którzy dostali się na aplikację. Na nowo powstające kierunki patrzmy z pewnym zdumieniem, bo wydaje nam się, że ich powołanie zamierzone zostało jako sposób wyjścia z kryzysu, tyle że to raczej pomysł z lat 90. Obecnie mamy niż demograficzny i nadprodukcję prawników, nie mogą więc liczyć na przypływ dużej liczby dobrych kandydatów. Mają też kłopoty ze skompletowaniem minimum kadrowego, uzupełniając je emerytami i importem uczonych na przykład z Ukrainy. Pewnie uda im się wypełnić limit przyjęć, a nam ubędzie setka studentów niestacjonarnych, którzy wybiorą darmowe studia stacjonarne na uczelni publicznej, ale to nie powód, żeby obniżyć poziom kształcenia. Przeciwnie, u nas pozostaną studenci, którzy świadomie wybiorą trudniejsze studia, ale za to z ogromną szansą na dostanie się na aplikację, do nich zaś pójdą ci, którym wykształcenie prawnicze niekoniecznie potrzebne jest do dalszej kariery prawniczej, bo mają inne plany. Ale jest też inna strona powstawania nowych wydziałów prawa.

Jaka?

Nie wszyscy kandydaci mogą się orientować, że wykształcenie tam oferowane nie jest z najwyższej półki, i szkoda takich ludzi, którzy ze studiami wiążą nadzieję na karierę. Poza tym takie kierunki, tworzone na uczelniach publicznych, a więc oferujące w trybie stacjonarnym studia bezpłatne, stanowią konkurencję dla dobrych szkół niepublicznych, które od 20 lat pracownicy budują swoją pozycję, szkolą kadre, uzyskują uprawnienia do doktoryzowania itp.

Jak ocenia pani kandydatów na studia – czy są obszary, w których mają braki?

Na studia – jak zwykle – przychodzą młodzi ludzie, w których nadzieja przeważa nad strachem, jak to będzie. Braki oczywiście mają. To już nudne mówić wciąż, że szkoła ponadgimnazjalna wypuszcza ludzi niedokształconych, ale taka jest prawda. Choć czasami te braki są zaskakujące.

Na przykład?

Mówi się, że mamy do czynienia z pokoleniem, któ-

re urodziło się z klawiaturą komputerową w ręce. Wielkie rozczarowanie – student czwartego roku nie wie, jak przez internet zamówić książkę w bibliotece, a już poszukiwanie czegoś w bazach naukowych to czarna magia. Podobnie nie jest też tak dobrze z językami obcymi, choć oczywiście znacznie lepiej niż jeszcze kilkanaście lat temu. Z językiem polskim też nie najlepiej – kiedy użyje się na wykładzie jakiegoś trudniejszego słowa, choćby „ignorować” czy „miraż”, to z własnego doświadczenia wiem, że lepiej je następnie omówić.

Czyli na studia przychodzą słabsi kandydaci?

Nie. To nie znaczy, że generalnie mamy obecnie do czynienia z niższym poziomem kandydatów. Zawsze byli lepsi i gorsi, a teraz – i to jest bardzo ważne – coraz więcej jest po prostu świetnych. Natomiast, i to jest widoczne niestety coraz bardziej, znacznie gorsze są nastroje wśród studentów, tracą optymizm, który towarzyszy im, kiedy przychodzą na studia, stają się podejrzliwi, wietrzają spiski, nie obywa się bez konfliktów. Nasiąkają atmosferą, jaka panuje w kraju.

Czy potrafiłaby pani wskazać cechy osób, które nie powinny tych studiów podejmować, bo najczęściej rezygnują?

Kiedy były jeszcze egzaminy wstępne, przyszedł raz do dziekanatu duży, energiczny ojciec z córką – dla odmiany małą i cichą – aby zgłaszać jakieś pretensje, bo córce w trakcie egzaminu nie pozwolono wymienić wypełnionego błędnie arkusza odpowiedzi. Córka nie powiedziała w czasie tyraady ojca ani słowa, siedziała ze spuszczoną głową, ze łzami w oczach, na policzkach miała coraz większe rumieńce, a na dekolcie czerwone plamy. Nie mogłam sobie pozwolić, choć

Nie można wskazać idealnego kandydata na prawnika. Sprawdzą się ściślowie z analitycznymi zdolnościami i historyk czy polonista

miałam na to wielką ochotę, aby powiedzieć: niech pan spojrzy, przede wszystkim jak pan sobie wyobraża, jak pana córka jako przyszły prawnik przed sądem czy urzędem cokolwiek prezentuje, argumentuje, kogoś przekonuje. Krzywdę pan własnemu dziecku robisz. Tak nie powiedziałam, ale trzeba pamiętać, że jako prawnicy raczej nie sprawdzają się nadwrażliwi introwertycy.

A kto jest predysponowany do tego, aby studiować prawo?



Prof. Krystyna Chojnicka, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Czy jest ideał kandydata na studia na tym kierunku?

Nie można wskazać, jaki jest idealny kandydat na prawnika, biorąc pod uwagę jego zainteresowania i preferencje. Sprawdzi się i ściślowiec z analitycznymi zdolnościami, i historyk, i dobrze władający piórem polonista, i pasjonat problemów społecznych, a nawet, a może przede wszystkim, przydadzą się talenty aktorskie. To jest właśnie wspaniałe w studiach, a potem w praktyce prawniczej, że zagospodarowuje tak różnorodne talenty i oferuje tak liczne drogi ich wykorzystania.

W jakim kierunku powinno zmierzać kształcenie prawników?

W uniwersalnym. Podział na kierunki ogólnohumanistyczne i praktyczne raczej w naszym przypadku nie ma zastosowania, bo nie chcemy rezygnować z żadnej z tych form kształcenia. Prawnikiem musi być humanista i profesjonalista. Dobry prawnik, a my ciągle wierzymy, że takich właśnie udaje nam się kształcić.

Jak ocenia pani sukcesy absolwentów uczelni i czy trudniej mają osoby, które kończą studia obecnie?

Sukcesy naszych absolwentów, krajowe i międzynarodowe, są imponujące i to ogromna satysfakcja śledzić ich dokonania. Ale wybitni sobie zawsze poradzą. Bardziej nas niepokoi coraz gorsza sytuacja tych, którzy do wielkiej kariery nie aspirują, być może na razie, ale rzetelnie się uczyli, skończyli aplikację i stają przed problemami braku zatrudnienia, klientów, środków na założenie własnej działalności, własnej kancelarii, własnego biurka, a nawet własnej togi. Co można im w tej sytuacji poradzić? To bardzo smutna sytuacja, kiedy pod sztandarem

szczytnego hasła: deregulacja zawodów prawniczych, wszyscy zostali oszukani. Prawnicy, którzy często zmuszeni są do szukania jakiegokolwiek pracy, i ich klienci, którzy spośród masy dopuszczonych do zawodu osób nie zawsze są w stanie wyszukać tych, którzy rzeczywiście dysponują odpowiednią wiedzą i umiejętnościami. To uderza w uboższych, którzy często, będąc przekonani, że mają pomoc prawną, w rzeczywistości są jej pozbawieni. Bogaty zawsze trafi do renomowanej kancelarii. To kolejna gra pozorów, którą zafundowali nam politycy.

Czy korzystają państwo z doświadczeń zagranicznych uczelni?

Zagraniczne uczelnie, a raczej ich pracownicy i studenci, którzy nas odwiedzają, niezmiennie są zdumieni stopniem biurokratyzacji polskich uczelni, ilością papierków, które w dobie informatyzacji krążą po uczelni, powszechną wiarą, że podpis uwierzytelniać musi pieczęć, kupowaniem bez sensu, ale po przetargach, punktowaniem byle jakich czasopism lokalnych, a brakiem premiowania publikacji w renomowanych niemieckich periodykach prawniczych i innymi dziwactwami, które mają – chyba – zapobiegać nadużyciom. Chętnie byśmy nauczyli się od nich uproszczenia procedur i przywrócenia właściwej hierarchii, na szczycie której stać musi wolność nauki i różnorodność sposobów jej uprawiania. Poza tym masowo korzystający z wyjazdów zagranicznych pracownicy i studenci są tą siłą, która w sposób naturalny przekazuje i wprowadza na grunt polskich uczelni obce rozwiązania i doświadczenia, i na pewno robi to skuteczniej i trwalej niż kolejne nakazy władz administracyjnych.

A planują państwo wprowadzenie zmian w programie kształcenia?

Czas rewolucyjnych zmian dotyczących modelu kształcenia już chyba minął. Oczywiście, nasze Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dba o to, żeby nam za bardzo nie opadł poziom adrenaliny, ale już trochę nauczyliśmy się poruszać w tym gąszczu mniej lub bardziej celowych zmian, jakie nam każą realizować. Za nami już kilka zasadniczych batalii: przeciw temu, żeby zrobić ze studiów prawniczych szkołę zawodową, przeciw temu, żeby kształcić prawników w dwa lata, żeby zlikwidować studenckie poradnie prawne itp. Za nami wprowadzanie systemu USOS, Krajowych Ram Kwalifikacji. Teraz czas na przyglądanie się szczegółom i doskonalenie formy. Stałe i systematyczne odpowiadanie na nowe wyzwania. Przykładowo kilka lat temu dbaliśmy o obecność w programie wykładów w językach obcych. Teraz już dysponujemy wystarczającą ich liczbą. Potem pojawiły się projekty międzynarodowych konkursów tematycznych i praktycznych zajęć warsztatowych i tymi zajęciami obecnie uzupełniamy nasz program. Najważniejsze to reagować właściwie na nowe trendy, a nawet mody, i to staramy się robić.

Co zatem będzie się działo w najbliższym czasie?

Korygujemy programy, uzupełniamy dokumentację, poszerzamy bazę dydaktyczną, oddając nowy budynek, w którym wreszcie duża aula pomieści wszystkich studentów pierwszego roku i nie będzie trzeba w tym celu wynajmować odpowiedniej sali. I kończymy w przyszłym roku drugą kadencję naszego składu dziekańskiego. Trochę się napracowaliśmy.

W przyszłym roku na większości publicznych uczelni odbędą się wybory władz rektorskich i dziekańskich. Przed jakimi wyzwaniami staną nowe władze?

Wyzwań jest mnóstwo. Bo dotychczas udoskonaliśmy to, co udoskonalić trzeba było i co się udoskonalić dało. Ale chyba powszechne jest obecnie na uczelniach odczucie, że nadszedł czas na zupełną zmianę systemu szkolnictwa i to nie tylko wyższego. Zmianę w kierunku kształcenia bardziej uniwersalnego, pozwalającego absolwentom na swobodniejsze planowanie karier zawodowych i na reorientację, kilkakrotne zmiany wykonywanych zawodów. To wszystko zmierza do nieuchronnego redefiniowania dotychczasowych struktur wydziałów i kierunków studiów, do zindywidualizowania procesu kształcenia. Po prostu rozwój we wszystkich sferach życia przybiera obecnie takie

tempo, że nie można kształcić studentów, przyjmując założenie, że będą przez całe życie wykonywać zawód, do którego ich przygotowujemy na studiach, i zaświadczyliśmy dyplomem. Wiąże się to z wymogiem ustawicznego kształcenia się przez całe życie oraz z przystosowaniem do wyzwań interkulturowości, którą spowoduje stale się zwiększająca mobilność ludzi. To są ogromne i wcale nie tak odległe zadania, przed którymi stanie edukacja i nauka. No chyba że nasi następcy będą musieli większość czasu poświęcać na coraz bardziej fantazyjne i irracjonalne pomysły władzy, będące przeważnie nieudolnymi kalkami rozwiązań przyjętych w krajach anglosaskich. Wtedy ani czasu, ani sił na żadne poważne zmiany nie wystarczy.

Czy pani będzie mogła kandydować?

Nie mogę, bo już mija druga moja kadencja i ustawa zabrania dalszego kandydowania. Ale gdybym mogła, to też nie kandydowałabym, bo po pierwsze, na tym polega demokracja, żeby nikt nie mógł pełnić swojej funkcji bez końca. Po drugie, nie ma możliwości, żeby po ośmiu latach bycia dziekanem, a przedtem sześciu bycia prodziekanem, nie stracić trochę dystansu, entuzjazmu i świeżości. To się musiało stać i dlatego teraz potrzebni są nowi. Co nie znaczy, że nie będzie mi tego brakowało, bo będzie, i to na pewno bardzo. Muszę sobie coś wymyślić na czas po skończeniu kadencji, ale mam na to jeszcze rok.

Czy żałuje pani jakiejś decyzji podjętej w trakcie pełnienia funkcji dziekana wydziału?

Zabrzmiało to może strasznie, ale nic nie przychodzi mi do głowy. Zresztą my działamy w zespole. Jest nas czworo w dziekanacie, ja i trójka prodziekanów, i naprawdę mamy dobry przepływ informacji, a poza tym każde z nas ma zupełnie inny charakter i uzupełniamy się znakomicie. No i są jeszcze wspaniali pracownicy dziekanatu, którzy nie mają żadnych oporów, żeby nam powiedzieć, co i dlaczego wydaje im się niedobre w naszym postępowaniu. Jest to ważne dlatego, że wszystko, co robimy, mamy wcześniej przedyskutowane i uzgodnione, a to oznacza, że mój obawa, iż zrobimy coś, czego moglibyśmy żałować. A przede wszystkim staramy się nie nadużywać swojej władzy, bo to jest uniwersytet. Wybitne, zróżnicowane osobowości, poważni uczeni, przy których trzeba pamiętać, że dziekan nie jest do rządzenia, ale do ułatwiania im strony organizacyjno-administracyjnej ich działań naukowych i dydaktycznych.

©

Rozmawiała
Urszula Mirowska-Łoskot

Studentów traktujemy po ojcowsku

Dr Mieczysław Błoński Sukces absolwenta nie zależy od oceny na dyplomie ani rodzaju uczelni, którą kończy, lecz od tego, jak jego kompetencje zostały rozwinięte. Zadaniem szkoły wyższej jest ich zbadanie i wzmocnienie

Jaką mają państwo koncepcję kształcenia prawników?

Zawód prawnika i jego rola w świecie się zmieniają. Profesor Richard Susskind, doradca najwyższego sędziego Anglii i Walii, w książce „Prawnicy przyszłości” podaje: „Wayne Gretzky, jeden z najwybitniejszych hokeistów wszech czasów, powiedział kiedyś, iż należy zmierzać tam, gdzie krążek będzie, a nie tam, gdzie już był. Podobnie prawnicy zastanawiający się nad przyszłością kancelarii prawnych czy uczelni kształcących prawników powinni myśleć o tym, jak rynek prawniczy będzie wyglądał w przyszłości, a nie ograniczać się do utrwalania jego dawnego czy obecnego kształtu”. My na wydziale obserwujemy to, co dzieje się na świecie oraz w Polsce, i na tej podstawie staramy się przewidzieć, jak rynek prawniczy będzie wyglądał za pięć lat, kiedy dzisiejsi nasi studenci pierwszego roku będą rozpoczynali pracę. Na tej podstawie budujemy koncepcję kształcenia studentów.

Jak to w praktyce wygląda?

Po pierwsze, pragniemy dostarczyć im całą wiedzę, która zawarta jest w kanonie tej dziedziny nauki, aby mieli bardzo mocną podstawę. Po drugie, chcemy, aby w trakcie kształcenia nabyli nie tylko wiedzę teoretyczną, lecz także umiejętności praktyczne. Dlatego dostarczamy im mnóstwo przypadków, kasusów, głos i wzorów dokumentów prawnych, a nasi wykładowcy (w większości praktycy, sędziowie Sądu Najwyższego, byli pracownicy Trybunału Konstytucyjnego, prokuratorzy, notariusze, adwokaci, radcy prawni i prawnicy) prowadzą ich do sądów, kancelarii i instytucji. Mamy specjalnie wyposażoną salę do symulacji procesów sądowych. Staramy się, aby studenci uczyli się pracy w grupie, prezentowania, krytycznej analizy i obrony własnych przemyśleń. To trwa trzy lata. Na czwartym roku studenci się specjalizują. Wybierają rodzaj prawa, który ich szczególnie interesuje. Na piątym roku mogą wybierać już bardzo wąskie specjalności. Obecnie oferujemy ich 16. Są to m.in. prawo medyczne, lotnicze, korporacyjne, fuzji i przejęć, mediów, telekomunikacyjne, energetyczne, ochrony środowiska. Te specjalizacje odpowiadają temu, co jest potrzebne na rynku, jakich specjalistów instytucje, kancelarie i firmy potrzebują najbardziej. Staramy się śledzić trendy i zmieniać specjalności każdego roku, aby absolwent, kończąc naukę na uczelni, znajdował pierwszą pracę jak najszybciej.

Czy konsultują państwo te zmiany z np. przyszłymi pracodawcami?

Cały program kształcenia uzgadniamy ze specjalistami. Przy wydziale funkcjonuje Rada Ekspertów złożona

głównie z szefów i partnerów największych polskich i zagranicznych kancelarii działających w Polsce. Każda zmiana koncepcji i programu kształcenia jest z nią konsultowana. Podobnie postępujemy ze studentami, z wykładowcami i absolwentami.

A korzystają państwo z innowacyjnych metod kształcenia?

Tak. Poza treścią merytoryczną zmieniamy metody kształcenia. Traktujemy studentów bardzo podmiotowo. Kilka lat temu przeprowadziliśmy test. Zapytaliśmy ich, jak byli traktowani w liceach – jako podmioty czy przedmioty. 90 proc. z nich wskazało drugą odpowiedź. Z kolei ponad 70 proc. obawiało się, iż będą tak traktowani także na studiach. Na tej podstawie doszliśmy do wniosku, że musimy całkowicie przebudować sposób prowadzenia zajęć. Podmiotem nie może być wykładowca, a przedmiotem student. Muszą to być dwa równoważne podmioty. Dlatego wykłady na naszym wydziale są interaktywne. Z badań wynika, że studenci po 9-10 minutach słuchania tracą uwagę i nie skupiają się na tym, co mówią wykładowcy. Dlatego nasi profesoria w trakcie prowadzenia wykładów starają się nawiązać dialog ze studentami. Oczywiście nie jest on stały, ale pojawia się w momentach, kiedy jest potrzebny lub wskazany. Konwersatoria i ćwiczenia prowadzą w większości sami studenci, a wykładowcy jedynie je moderują. Zmiany w dydaktyce na uczelni nie nastąpiły nagle. Wykładowcy byli przyzwyczajeni do tradycyjnych technik kształcenia. Jednakże każdy z nich wypracował nowe, własne metody nauczania. Obecnie nawet przyjaźnie rywalizują między sobą, kto jest bardziej nowatorski i skuteczny w angażowaniu studentów.

Nasi kandydaci nie są gorsi. Wprowadzić na maturze uzyskali trochę słabsze wyniki, ale na studenta trzeba patrzeć kompleksowo

Czy uczelnia zapewniła nauczycielom szkolenia z tego zakresu?

Tak. Przeprowadziliśmy cykl szkoleń zaznających wykładów z najnowszych metodami dydaktycznymi, jakie stosowane są na świecie. Teraz co półtora miesiąca organizujemy seminaria, podczas których adiunkci i asystenci dzielą się z innymi nauczycielami swoimi osobistymi osiągnięciami w zakresie kształcenia studentów przy użyciu nowych metod.



Dr Mieczysław Błoński, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie

To jest coś w rodzaju benchmarkingu, czyli doskonalenia przez dzielenie się posiadaną wiedzą.

Interaktywność wymaga nie tylko zaangażowania wykładowcy. Jak na tę zmianę zareagowali studenci?

Na początku studenci byli trochę zdziwieni i niezadowoleni, ponieważ trzeba było się przygotowywać do zajęć jeszcze przed ich rozpoczęciem. W tej chwili większość z nich polubiła ten sposób prowadzenia konwersatoriów i ćwiczeń. W ich trakcie pełnią określone role, a nie tylko słuchają. Niektóre zajęcia były wcześniej nudne, jeżeli przez godzinę lub dwie mówiła tylko jedna bądź niewiele osób. Teraz konwersatoria i ćwiczenia przekształcają się w rodzaj teatru. Takie ćwiczenia pozostają im w pamięci. Dowiedzione jest bowiem, że jeżeli ktoś słucha na zajęciach, przyswaja tylko 10 proc. przekazywanej treści. Jeżeli sam je prowadzi, wskaźnik ten rośnie nawet do 90 proc. Nie mogę powiedzieć, że już wszystkie zajęcia są prowadzone w ten sposób, ale jest ich coraz więcej. Na początku było to dwa, trzy, pięć procent. W tej chwili jest to ok. 50 proc. Zmiany te są wdrażane we współpracy z przedstawicielami studentów. Przygotowaliśmy wspólnie z nimi i wykładowcami rekomendacje dla prowadzących zajęcia. Nie są to wymagania, które konieczne muszą stosować, ale coraz większa ich liczba jest przekonana, że warto.

Na czym one polegają?

W rekomendacjach jest mowa m.in. o tym, że student ma być traktowany bardzo przyjaźnie. Można nawet powiedzieć, że po ojcowsku, ale jednocześnie wykładowca ma mu przekazać jak najwięcej wiedzy i wzbudzić jego zainteresowanie. Rozpalić ogień wewnętrzny po to, aby on sam chciał tę wiedzę pozyskiwać. To zaczyna się bardzo dobrze sprawdzać. Żeby jednak ten ogień rozpalić, najpierw musi być mocno zaangażowany sam

wykładowca. Mieć charyzmę i przekonanie, że to ma sens. Podejmujemy w uczelni bardzo wiele dodatkowych przedsięwzięć angażujących nauczycieli i studentów.

Czy pana zdaniem są jednak jakieś obszary, nad którymi muszą państwo jeszcze popracować?

Są dwie rzeczy, które w mojej ocenie powinniśmy jeszcze poprawić. Pierwsza to zwiększenie zainteresowania studentów szkołami prawa państw obcych.

Jakich?

Na niektórych wydziałach innych uczelni organizowane są jedna lub dwie konferencje i kilka seminariów w ciągu roku akademickiego. Na naszym wydziale jest ich rocznie ponad 30. Są one przeznaczone dla naukowców i studentów, którzy nie tylko pomagają przy ich organizacji, lecz także biorą w nich aktywny udział, piszą i wygłaszają referaty. To jest jeszcze nie do końca powszechne. Nie wszystkie konferencje zawierają już studenckie referaty. Chcemy jednak wciągnąć studentów w życie naukowe coraz bardziej. Na wydziale działa 17 kół naukowych. Zachęcamy studentów do publikowania wyników ich badań w artykułach naukowych i monografiach przygotowywanych samodzielnie lub wspólnie z wykładowcami. Udział studentów w tych działaniach bardzo szybko rośnie. Postawiliśmy sobie za cel, aby żadna konferencja, książka naukowa lub cykl artykułów nie odbywały się lub nie były wydane bez merytorycznego udziału studentów. Te wszystkie działania, które prowadzimy, związane są z przestawieniem akcentów, z przesuwaniem studenta na pierwsze miejsce w uczelnianej i akademickiej aktywności.

Uzyskali państwo nawet w tym roku ocenę wyróżniającą Polskiej Komisji Akredytacyjnej, która sprawdza jakość kształcenia na uczelniach.

Tak. Polska Komisja Akredytacyjna na wzytowanym kierunku studiów bada osiem różnych obszarów. Są to: koncepcja rozwoju kierunku, cele i efekty kształcenia oraz system ich weryfikacji, program studiów, zasoby kadrowe, infrastruktura dydak-

tyczna, prowadzenie badań naukowych, system wsparcia studentów w procesie uczenia i wewnętrzny system zapewnienia jakości. Za każdy z tych obszarów komisja wystawia ocenę, a potem po ich zsumowaniu przyznaje ocenę całkowitą. Jesteśmy prawdopodobnie jedynym wydziałem prawa w kraju, który za każdy z ośmiu sprawdzanych obszarów otrzymał ocenę wyróżniającą. W ogóle jest jedynie pięć wydziałów prawa, które mają taką ocenę. Raport PKA jest jedną wielką laurką dla nas. Komisja była bardzo pozytywnie zdziwiona sposobami prowadzenia zajęć. Jej przedstawiciele powiedzieli nam, że wielu rozwiązań, które u nas funkcjonują, nie ma na innych uczelniach.

Czy pana zdaniem są jednak jakieś obszary, nad którymi muszą państwo jeszcze popracować?

Są dwie rzeczy, które w mojej ocenie powinniśmy jeszcze poprawić. Pierwsza to zwiększenie zainteresowania studentów szkołami prawa państw obcych. Oprócz nauczania prawa polskiego i europejskiego uczymy prawa anglosaskiego, rosyjskiego, niemieckiego, a będziemy wkrótce francuskiego i porównawczego azjatyckiego. Prowadzimy też programy LL.M. Są to studia uzupełniające, będące odpowiednikiem MBA w zarządzaniu. Mamy też szkołę International Legal Skills, która uczy praktycznego spojrzenia na prawo międzynarodowe. Naszą bolączką jest to, że nie cieszą się one wystarczającym zainteresowaniem. Ale tak chyba jest na wszystkich uczelniach, które prowadzą szkoły prawa obcego.

A druga rzecz?

Chcielibyśmy poprawić zdawalność na aplikacje naszych absolwentów. Obecne wyniki nas nie zadowalają. Dlatego zbudowaliśmy cały system, który ich w tym wspiera. Stworzyliśmy specjalną uczelnianą platformę komputerową, za pomocą której wykładowcy budują testy złożone z pytań aplikacyjnych, a studenci je rozwiązują i natychmiast sprawdzają, jakie robią postępy. Osoby prowadzące zajęcia omawiają ze studentami wszystkie pytania, jakie pojawiały się na egzaminach na aplikacje. To trwa od drugiego do czwartego roku. Na piątym roku studiów organizujemy roczne warsztaty przygotowujące na aplikację, kończące się egzaminami symulowanymi, analogicznymi do prawdziwych. Z kolei po piątym roku prowadzimy bardzo intensywny kurs repetytorium, w trakcie którego absolwenci powtarzają cały materiał. Zatem od drugiego roku do piątego, a nawet potem, w trakcie wakacji, przed samymi egzaminami, studenci i absolwenci są bardzo

gruntownie przygotowywani do zdawania na aplikację.

To dlaczego wypadają słabiej? Może mają państwo słabszych kandydatów?

Nie powiedziałbym tak. Na pewno ci kandydaci, którzy uzyskują najwyższe oceny w szkołach średnich, wybierają naukę w uczelniach publicznych, ponieważ tam jest ona bezpłatna. Nasi kandydaci nie są gorsi. Wprawdzie na maturze uzyskali trochę słabsze wyniki, ale na studenta trzeba patrzeć kompleksowo. Zgodnie z teorią inteligencji wielorakich Howarda Gardnera studenci mają różne kompetencje. Jest ich osiem rodzajów. Ci, którzy uzyskali bardzo dobre wyniki na egzaminie dojrzałości, niekoniecznie mają bardzo wysoko rozwinięte inne rodzaje kompetencji. My chcemy te kompetencje zidentyfikować u każdego studenta, a następnie bardzo je wzmocnić. Wszystkie te działania, o których powiedziałem, wywołujące niespotykaną wcześniej aktywność naszych studentów, powinny spowodować, że znajdują się oni w czołówce najlepszych absolwentów, wkrótce już zdających najlepiej na aplikacje.

Czy absolwenci niepublicznych uczelni mają mniejsze szanse na rynku pracy?

Badamy losy studentów i ze statystyk wynika, że ponad 90 proc. absolwentów naszej uczelni dostaje pracę w ciągu pierwszego roku po studiach. To dotyczy też naszego Wydziału Prawa i Administracji. Nie mamy sygnałów z rynku, aby nasi absolwenci przez dłuższy czas pozostawali bez zatrudnienia. Sukces, jaki uzyskują, nie zależy od oceny ostatecznej na dyplomie ani rodzaju uczelni, którą kończą, ale od tego, jak poszczególne rodzaje kompetencji, które każdy człowiek ma, zostały rozwinięte, jak zostały zbadane i wzmocnione przez szkołę wyższą. Może być też tak, że student średnio radzi sobie na uczelni, a potem osiąga bardzo duże sukcesy zawodowe. Generalnie jesteśmy zadowoleni z informacji, które dopływają od osób kończących naszą uczelnię. Część z nich zajmuje bardzo wysokie stanowiska. Mamy klub absolwenta, który się rozrasta, mamy więc wiadomości z pierwszej ręki.

Czy pracę znajdują w zawodach związanych z prawem?

W obecnych czasach prawnicy to nie tylko ci, którzy zostają sędziami, adwokatami, radcami, prokuratorami, a więc wykonują zawody towarzyszące, ale także osoby, które pracują na przykład w firmach. Według szacunków ok. 75 proc. absolwentów naszego wydziału to osoby, które wykonują zawody prawnicze.

IX RANKING WYDZIAŁÓW PRAWA

Nie stygmatyzujemy studentów

Prof. Krzysztof Rączka Nie różnicujemy osób, które się uczą na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Ich programy są identyczne. Nasi absolwenci, kończąc studia, idą masowo na aplikację

Od kilku lat w rankingu wydziałów prawa DGP zajmują państwo drugie miejsce. Czy dostrzega pan potrzebę wprowadzenia zmian w programie kształcenia studentów?

Planujemy zmiany w programie studiów. Nie jesteśmy w pełni zadowoleni z obecnego, ponieważ jest to program, który narastał różnymi elementami przez 20 lat. Dlatego jestem zwolennikiem jego radykalnej reformy.

Na czym miałyby ona polegać?

Nowy program będzie składał się z dwóch elementów: kanonu przedmiotów, które każdy student prawa musi znać, czyli m.in. prawa rzymskiego, a raczej europejskiej tradycji prawa, prawa cywilnego, karnego, konstytucyjnego, procedur itd. Drugim elementem byłyby moduły. W skład każdego z nich wchodziłyby powiązane tematycznie przedmio-

ty. Student dzięki temu sam mógłby konstruować swoją ścieżkę kształcenia. W czasie nauki na wydziale musiałby on zaliczyć np. cztery moduły. W ramach każdego obowiązkowo np. cztery przedmioty podstawowe, a o reszcie decydowałby sam. To pozwoliłoby na profilowanie absolwenta. Niektórzy po studiach chcieliby wykonywać tradycyjne zawody prawnicze, czyli adwokata, radcy prawnego czy sędziego. Inni planują karierę w biznesie lub bankowości. Moduł prawno-ekonomiczny pozwoli im uzyskać wiedzę, która będzie najbardziej przydatna do pracy w tych profesjach. Inne moduły przygotowywałyby do pracy np. w administracji. Planujemy, aby nowa oferta kształcenia była gotowa od roku akademickiego 2016/2017.

Czy w związku z tymi planami przewiduje pan zmiany kadrowe?



Prof. Krzysztof Rączka, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Nie, raczej nie jest to potrzebne. Nie wykluczone jednak, że trzeba będzie zaprosić do współpracy ekonomistów czy specjalistów od zarządzania z innych wydziałów, ale tylko w razie doraźnych potrzeb.

A co z ekspertami praktykami z biznesu czy bankowości

i współpracą z otoczeniem społeczno-gospodarczym uczelni?

Nasze działania dotyczące otwarcia się na otoczenie prowadzone są trzypięciorowo. Utworzyliśmy Radę Interesariuszy Zewnętrznych. Są to przedstawiciele zawodów prawniczych i nieprawniczych, z którymi konsultujemy kierunek rozwoju wydziału. Prowadzimy także Klub Absolwenta. Zapraszamy do niego osoby, które po studiach na naszym wydziale zrobiły karierę np. prezesów banków, stacji telewizyjnych itd. Oni oceniają nasz wydział i przedstawiają nam swoje wnioski. Raz w semestrze także zapraszamy do wygłoszenia wykładu wybitego przedstawiciela zawodów prawniczych. Chciałbym jednak podkreślić, że uczelnia akademicka nie jest szkołą zawodową. Dlatego nie mogę się zgodzić z oczekiwaniami, że osoba, która ukończy studia na wydziale prawa, ma z biegu wchodzić w zawód prawniczy. Od tego jest chociażby aplikacja. Naszym zadaniem jest wszechstronne wykształcenie studenta, a nie na każdym poziomie tego kształcenia uczenie go rozwiązywania kazuś. Oczywiście jest

to potrzebne, ale ważniejsze są dobre fundamenty, na bazie których potem będzie mógł budować swoją karierę zgodnie z wybranym przez siebie celem zawodowym. Jeżeli wypuścilibyśmy już ściśle zawodowo przygotowaną osobę, to aplikacje byłby niepotrzebne. Zdaniem samorządów prawniczych są one niezbędne, ja też tak twierdzę. To ich zadaniem jest przygotowanie do wykonywania zawodu prawniczego już z danego zakresu. A celem kształcenia uniwersyteckiego jest przede wszystkim wiedza ogólna. Dzięki temu nasi absolwenci odnajdują się w różnych miejscach pracy.

Jak zwiększyć w takim razie zdawalność na aplikację?

W liczbach bezwzględnych najczęściej osób, które dostają się na aplikację, to absolwenci

Celem kształcenia uniwersyteckiego jest przede wszystkim wiedza ogólna

naszego wydziału. Gorzej ten wynik się przedstawia, jeżeli spojrzymy na skuteczność, czyli procent osób, które zdawały i się dostały. Wynika to z naszego modelu kształcenia. Nie różnicujemy osób, które uczą się na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych. Ich programy są identyczne. Na innych wydziałach studenci zaocznicy mają okrojony program. Nasi kończąc studia, idą masowo na aplikację. Z kolei na innych wydziałach często jest tak, że wybierają się na nie tylko studenci grup mniejszych, stacjonarnych, bo ci z niestacjonarnych uważają, że skoro mieli okrojony program, to nie mają szans. W związku z tym po naszych studiach na aplikację próbują zdawać i studenci piątkowi, wyróżniający się, jak i ci z trójkami w indeksie. A to skutkuje odsiewem. My kształcimy studentów tak, że każdy po ich ukończeniu, bez względu, czy podjął naukę stacjonarnie, czy niestacjonarnie, ma równe szanse. Kto i jak wykorzysta tę możliwość, zależy od niego. Ale my nie stygmatyzujemy studentów na wejściu.

Rozmawiała

Urszula Mirowska-Łoskot



REKLAMA

WSTAWAJ CODZIENNIE NA PRAWO

Uniwersytet Warszawski
Wydział Prawa i Administracji

WWW.REKRUTACJA.WPIA.UW.EDU.PL



Trzeba przełamywać stereotypy

Prof. Monika Całkiewicz Im więcej jak najtrudniejszych wyzwań postawimy studentom, im więcej samodzielności w rozwiązywaniu problemów prawnych im damy, tym lepszymi będą praktykami

Czym wyróżnia się państwa oferta kształcenia prawników na tle innych dostępnych na rynku?

Indywidualnie traktujemy każdego studenta, udzielamy aktywnie wsparcia tym, którzy chcą się rozwijać, uczymy prawa w sposób praktyczny i z myślą o praktyce wykonywania zawodu prawnika.

W porównaniu do innych uczelni z czołówki rankingi DGP mają państwo mniej zajęć obowiązkowych. Z czego to wynika?

Odpowiem pytaniem na pytanie - czy liczba godzin wykładowych dzisiaj ma decydować o jakości kształcenia? My czerpiemy wzorce ze standardów międzynarodowych i przełamujemy stereotypy myślenia o studiach prawniczych, w szczególności ich programie. Jestem akademikiem i praktykiem jednocześnie i mam świad-

omość, że dzisiaj dostęp do wiedzy jest łatwy, ale nie każdy umie tę wiedzę wykorzystywać w praktyce. Niemal wszystko można znaleźć w systemach informacji prawnej, a nawet wygooglować, stąd czas spędzony na klasycznie akademickim podawaniu teorii jest czasem zmarnowanym. Wymagamy od naszych studentów rozwiązywania poważnych i bardzo konkretnych problemów prawnych. Nowoczesne studia prawnicze powinny zachowywać balans między teorią a praktyką. Im więcej jak najtrudniejszych wyzwań postawimy studentom w czasie studiów, im więcej samodzielności w rozwiązywaniu problemów prawnych im damy, tym lepszymi będą praktykami.

Skąd czerpali państwo inspirację, tworząc ofertę kształcenia?



FOT. MATERIAŁY PRAŚOWE

Prof. Monika Całkiewicz, radca prawny, prorektor ds. studiów prawniczych Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie

Ze znajomości rynku. Coraz mniej jest nisz do zagospodarowania, czyli obszarów, w których wysoce wyspecjalizowany prawnik może odnieść powodzenie. Coraz trudniej konkurować na rynku usług prawniczych. Dzisiaj prawnik znający zasady funkcjonowania gospodarki

czy mający wiedzę o marketingu usług prawniczych po prostu ma większe szanse znaleźć klienta i udzielić profesjonalnej pomocy prawnej. Dlatego mamy w swojej ofercie program Prawa Plus, który umożliwia uzyskanie wiedzy z innych dziedzin, np. ekonomii. Dwukierunkowość daje ogromną przewagę. Ta oferta to wyraz troski o los naszych absolwentów.

Jakie możliwości zatrudnienia daje ukończenie studiów Prawo Plus?

Rynek jest bardzo nasycony. Nie ma, niestety, w Polsce, nawyku korzystania z usług prawniczych. W wielu przypadkach do prawnika klient trafia dopiero wówczas, kiedy w zasadzie już przegrał sprawę i na pomoc jest już po prostu za późno. Niemniej najlepsi prawnicy nie mają problemów ze znalezieniem klientów, to dotyczy także naszych absolwentów. Jeśli zapytałaby mnie pani, jak znaleźć dziś swoje miejsce na rynku usług prawniczych, powiedziałabym: wybić się ponad przeciętność. Nasza uczelnia w tym pomaga. Wspieramy studentów w indywidualnym rozwoju, co zawsze

procentuje. Widzimy to wnikliwie, analizując kariery zawodowe naszych absolwentów.

Jak w praktyce radzą sobie na rynku?

Nasi absolwenci są bardzo często zorientowani na prowadzenie własnej działalności gospodarczej i są w tym świetni. Coraz częściej interesują się też aplikacjami prawniczymi. Niektórzy już je ukończyli i praktykują w kancelariach. Istotna grupa pracuje w administracji rządowej lub samorządowej albo kontynuuje studia za granicą.

W jakim kierunku powinny zmierzać wydziały prawa?

Uczelnia nowoczesna powinna uczyć studentów myślenia i kreatywności w rozwiązywaniu problemów prawnych

Współczesna uczelnia kształcąca prawników powinna przełamywać stereotypy. Według dowcipu prawidłowa odpowiedź na pytanie: ile czasu zajmie prawnikowi nauczanie się książki telefonicznej na pamięć, brzmi: wystarczy tydzień przed sesją. To jeden z takich stereotypów. Uczelnia nowoczesna uczy myślenia i kreatywności w rozwiązywaniu problemów prawnych. Dlatego uruchomiliśmy Centre of Insurance Law and International Insurance Regulation w porozumieniu z University of Connecticut. Dzięki współpracy z kolegami z Chin i USA daliśmy naszym studentom możliwość nauczania się pracy w zespołach, pokonywania różnic w systemach prawnych i kulturowych, aktywności i nieszablonowego myślenia w rozwiązywaniu sporów. Certyfikat ukończenia kursu był dla studentów świetnym uzupełnieniem CV, a doświadczenie, które zdobyli, nie da się przełożyć na żadne zaświadczenia ani dyplomy. Jest bezcenne. Tak właśnie działamy.

Rozmawiała

Urszula Mirowska-Łoskot



REKLAMA

REKLAMA

KRAKOWSKA AKADEMIA IM. ANDRZEJA FRYCZA MODRZEWSKIEGO



PRAWO

studia magisterskie, doktoranckie oraz seminaria doktorskie
kształcenie praktyczne /praktyki, symulacje rozpraw/
stabilne czesne
wysokie stypendia naukowe
program tutoringu

dobry kierunek!

Rekrutacja: tel. 12 252 44 00, 12 292 62 16

www.ka.edu.pl



ŁAZARSKI.

WIODĄCA UCZELNIA
PRAWNICZO-EKONOMICZNA
W WARSZAWIE

ZAPRASZA NA STUDIA PRAWNICZE:

Magisterskie

Podyplomowe

LL.M. in Transnational Commercial Practice

Szkoły prawa obcego

16 specjalizacji

17 kierunków

Wyróżniająca ocena kierunku prawo przyznana przez Państwową Komisję Akredytacyjną

Kształcimy specjalistów poszukiwanych przez kancelarie prawne

Indywidualny plan zajęć, opieka tutora

UCZELNIA ŁAZARSKIEGO,

najlepsza wśród polskich uczelni w globalnym rankingu

zleconym przez Komisję Europejską.



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ: www.lazarski.pl

IX RANKING WYDZIAŁÓW PRAWA

Prawo – ponadczasowy faworyt

Cieszy się **niestabnym powrotem wśród maturzystów**. Coraz więcej szkół wyższych chce prowadzić te studia

Urszula Mirowska-Łoskot
urszula.mirowska@infor.pl

W ciągu ostatniej dekady kandydaci na studia diametralnie zmieniali swoje preferencje. Porzucili studia humanistyczne na rzecz kierunków ścisłych i inżynierskich. Przykładowo pedagogikę zastąpiła informatyka.

Wciąż w czołówce

Mimo zmiany trendów nadal jednak w czołówce najpopularniejszych kierunków pozostaje prawo. W roku akademickim 2007/2008 znajdowało się na drugim miejscu w rankingu najczęściej wybieranych fakultetów prowadzonych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jak jest w tym roku? Niezmiennie zajmuje drugie miejsce. Najlepsze wyniki, jakie uzyskiwało w tym zestawieniu, to były miejsca tuż za podium w 2010 i piąte w 2011 r. Od tego momentu prawo pnie się górę na liście najczęściej wybieranych kierunków. Kandydatów nie odstrasza nawet malejąca

perspektywy na znalezienie pracy po tych studiach.

Co więcej, w związku z niestabnym zainteresowaniem tym fakultetem kolejne uczelnie decydują się na jego uruchomienie. W ostatnich latach takie studia wystartowały m.in. na Uniwersytecie Zielonogórskim, w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej im. Wojciecha Korfańskiego w Katowicach, Gdańskiej Wyższej Szkole Humanistycznej czy Społecznej Akademii Nauk w Łodzi.

Głównym motywem, który zadecydował o tym, że postanowiliśmy otworzyć studia na tym kierunku, było zainteresowanie kandydatów. Wiele osób chciało studiować prawo. Prowadzenie takiego fakultetu podnosi także prestiż uczelni – tłumaczy dr Tomasz Moll z Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej.

Podobny powód wskazuje dr Piotr Mysiak, prodziekan ds. nauki i jakości kształcenia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego. – Zadecydowała geografia. Brakowało

w regionie wydziału prawa. Dlatego uczelnia podjęła działania, aby go utworzyć, ponieważ było zapotrzebowanie na takie kształcenie – wyjaśnia Piotr Mysiak.

Wybór okazał się trafny. – Prowadzimy ten kierunek dopiero od roku akademickiego 2014/2015. Podjęło na nim naukę 180 osób na studiach dziennych i prawie 100 na niestacjonarnych. Czyli zainteresowanie było takie, jakiego się spodziewaliśmy. W dobie niżu demograficznego wynik jest naprawdę dobry. Spodziewam się, że podczas tegorocznej rekrutacji będzie podobnie – wskazuje Mysiak.

Za stawkę w McDonaldzie

Z drugiej strony absolwenci studiów prawnych coraz częściej skarżą się na problemy ze znalezieniem pracy.

Niestety, również do mnie docierają takie sygnały od innych dziekanów wydziałów prawa, że ukończenie studiów prawnych nie gwarantuje zatrudnienia. Zdarza się nawet, że osoby po aplikacji, pracując w kancelariach, zarabiają tyle, ile pracownicy McDonalda. Ale trzeba podkreślić, że o pracę trudniej jest praktycznie w każdej branży – uważa Tomasz Moll.

W jego ocenie ukończenie studiów prawnych nie przeszkodzi w znalezieniu zatrudnienia, a wiedzę, którą studenci zdobędą na tym fakultecie, można wykorzystać na wielu stanowiskach pracy, nie tylko w zawodach strictly prawniczych.

– Stworzyliśmy nowatorski program studiów właśnie po to, aby jak najlepiej wyposażyć naszych studentów w wiedzę i umiejętności. To nowa koncepcja kształcenia, która polega na umiejętnym łączeniu teorii prawa z praktyką prawniczą. Wprowadziliśmy np. moduł kazuistyczny, który ma pomóc studentom w praktyce wykorzystywać nabyte zdolności – dodaje Piotr Mysiak.

Uczelni zależy też, aby jak najlepiej przygotować studentów do egzaminów na aplikacje. W tym celu uzupełniła program studiów o bloki zajęć jej poświęcone. Studia na Uniwersytecie Zielonogórskim kończą się też symulacją tego egzaminu.

– Czy wybrana przez nas ścieżka kształcenia przyniesie pozytywne efekty, będziemy mogli sprawdzić dopiero za kilka lat, kiedy pierwsi absolwenci opuszczą mury uczelni – zastrzega Mysiak.

Kandydaci zmieniają preferencje

NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANE KIERUNKI

W roku akademickim 2014/2015, liczba kandydatów

Zródło: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Informatyka	30 309
Prawo	20 418
Zarządzanie	19 158
Ekonomia	16 061
Budownictwo	15 982
Mechanika i budowa maszyn	15 178
Finanse i rachunkowość	15 014
Automatyka i robotyka	14 917
Psychologia	14 700

LICZBA OSÓB PRZYJĘTYCH NA UCZELNIE: 462 681 W TYM NA:



W roku akademickim 2007/2008, liczba kandydatów

Pedagogika	37 490
Prawo	31 827
Zarządzanie	27 707
Ekonomia	22 026
Administracja	21 014
Stosunki międzynarodowe	19 553
Informatyka	18 890
Filologia (filologia angielska)	17 998
Turystyka i rekreacja	16 746

LICZBA OSÓB PRZYJĘTYCH NA UCZELNIE: 565 765 W TYM NA:



Wyższa Szkoła Bankowa
Gdańsk Gdynia

DO 15 LIPCA
CZESNE JUŻ OD
390 zł
~~440 zł~~
MIESIĘCZNIE

studuj prawo

zdobądź wiedzę i doświadczenie

JEDNOLITE STUDIA

MAGISTERSKIE (5-LETNIE):

- zajęcia prowadzone przez sędziów, adwokatów, radców prawnych
- własna sala rozpraw
- liczne zajęcia praktyczne, w tym: symulacje rozpraw, warsztaty w sądach
- praktyki zawodowe w Polsce i zagranicą
- 11 lat doświadczenia w kształceniu w zakresie prawa

DO 15 LIPCA WPISOWE **0 zł** ~~400 zł~~

www.wsb.pl

REKLAMA

Absolwent na trudnym rynku

Prawo to nadal jeden z najbardziej obleganych kierunków studiów. Z danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że w 2014 r. **jedynie informatyka cieszyła się większą popularnością**

Paulina Szewiła
dgp@infor.pl

Kandydaci na studia prawnicze muszą jednak pamiętać, iż z pracą dla prawników – szczególnie tych młodych – bywa różnie.

O tym, że świeżo upieczeni absolwenci prawa miewają kłopoty ze znalezieniem zatrudnienia, mówią też rekruterzy. – Na jedno stanowisko spływają często dziesiątki czy nawet setki aplikacji – tłumaczy Konrad Gniadek, konsultant ds. rekrutacji w firmie Antal Poland. Jednak nie tylko duża konkurencja po-

woduje, że młodzi prawnicy miewają kłopot z pracą. – Na uczelniach nie uczy się ich, jak mają odnaleźć się na rynku, bo na studiach stawia się przede wszystkim na przekazywanie wiedzy teoretycznej – dodaje rekruter.

W ocenie Marty Borzym, konsultanta ds. rekrutacji z Hays Poland, duża konkurencyjność to jednak nie tylko domena branży prawniczej. A każdy z kandydatów, który chce dostać posadę, powinien się czymś wyróżnić. Sam dyplom już dawno nie wystarcza. W przypadku prawników obecnie pracy nie gwarantuje też

tytuł zawodowy radcy prawnego czy adwokata. Co jest zatem punktowane?

– Po pierwsze, liczy się osobowość. Kandydat musi po prostu pasować do danej organizacji. Po drugie, powinien pokazać, że oprócz studiowania robił coś więcej. Jeżeli angażował się w działalność kół naukowych i studenckiej poradni prawnej, odbył praktyki wakacyjne w kancelariach, czy zdobywał doświadczenie w organizacjach międzynarodowych, to na pewno zapunktuje u przyszłego pracodawcy – podkreśla Gniadek. – Liczą się także umiejętności miękkie – dodaje Borzym. W jej

ocenie atutem mogą być również dobre wyniki w nauce, na które często zwracają uwagę pracodawcy poszukujący do zespołu młodych absolwentów prawa. Chociaż jeżeli to jedyna rzecz, którą kandydat może się pochwalić, to pierwsze pytanie, z jakim się zapewne spotka, to co potrafi poza teorią.

Rekruterzy podkreślają z kolei, że wyróżnikiem przestała być znajomość języka angielskiego. To już standard. Nie na wszystkich wrażenie robią też zagraniczne wyjazdy, takie jak Erasmus.

Dobre CV to jedno, ale jak znaleźć atrakcyjne oferty. Okazuje się, że sytuacja obecnie zaczyna się zmieniać. Z analizy ofert zamieszczonych na Pracuj.pl wynika, że w I kwartale 2015 roku opublikowano na tym portalu 1252 ogłoszenia o pracę dla pracowników odpowiedzialnych za obszar prawa (tj. o 7 proc. więcej niż I kwartale 2014 roku). – Jeżeli chodzi o liczbę ofert pracy dla prawników, to w tej chwili na rynku nieco się ożywiło. W porównaniu do ubiegłego roku więcej podmiotów sonduje też sytuację rynkową pod kątem tworzenia nowych stanowisk

– zaznacza Konrad Gniadek. Największy wybór będą tutaj mieli tradycyjnie prawnicy, którzy zechcą związać się zawodowo ze stolicą. Ale nie tylko. – Sporo zapytań ofertowych dostają z Wrocławia, Krakowa i Gdańska. Coraz częściej zainteresowanie wykazują także firmy zachodnie, głównie z Londynu – wyjaśnia rekruter. Trudno natomiast wskazać na jedną dziedzinę prawa, z której specjaliści byłiby pożądanymi przez pracodawców, w znacznie większym stopniu od pozostałych.

dokończenie na str. 11

TEKST PROMOCYJNY

W drodze po aplikację - prawo na pierwszym prywatnym uniwersytecie w Polsce

Uniwersytet SWPS prowadzi studia na kierunku prawo jako studia jednolite magisterskie w Warszawie i Poznaniu oraz dwa inne kierunki studiów pierwszego stopnia na warszawskim Wydziale Prawa: prawo w biznesie i bezpieczeństwo wewnętrzne. Studia prawnicze prowadzone są przez najlepszych prawników oraz praktyków, którzy przygotowują do aplikacji. O awansie uczelni do grona uniwersytetów, praktycznym wykształceniu oraz jakości nauczania studentów – mówi dr hab. Teresa Gardocka, prof. Uniwersytetu SWPS.

Czym studia prawnicze na Uniwersytecie SWPS różnią się od innych?

Cechą wyróżniającą studia na naszym wydziale jest ich praktyczność. Studentów, prócz klasycznej wiedzy prawniczej, uczymy warsztatu – czytać, pisać, mówić i prowadzić spory. To nie żarty. Język to podstawowe narzędzie pracy prawnika. Czytanie ustaw to trudna sztuka, a wykładnia tekstu – jeszcze trudniejsza. Rozumienie ustaw to znalezienie ich miejsca w systemie prawa, zrozumienie tekstu i przekonanie innych, że przepis to właśnie znaczy. Tylko solidne wykształcenie w zakresie prawa karnego, cywilnego, gospodarczego, handlowego czy europejskiego oraz nabycie umiejętności poruszania się we współczesnym świecie dają gwarancję sukcesu w tym zawodzie, wykorzystywanym w wymiarze sprawiedliwości, biznesie, administracji rządowej i samorządowej. Studia prawnicze otwierają drogę do kariery w klasycznych zawodach prawnika, sędziego, prokuratora, adwokata, radcy prawnego, notariusza, jak i kariery w obszarach dyplomacji, biznesu, struktur rządowych i międzynarodowych.

Czy student w trakcie nauki uczy się umiejętności, które mogą być potrzebne w późniejszej karierze zawodowej?

Poza klasycznym kanonem wiedzy prawniczej naszych studentów prawa uczymy pisać pisma procesowe, decyzje i zarządzenia. Pisanie to ostatni etap procesu. Podejmowanie decyzji

i wybieranie najlepszych rozwiązań to proces psychologiczny i społeczny, bardzo ważny dla prawnika. Wreszcie uczymy mówić. Konstruować przemówienia i wygłaszać je, czyli sztuki oratorskiej nastawionej na przekonywanie. Negocjacje są ściśle związane z umiejętnością przekonywania, podobnie jak mediacje są obecnie coraz ważniejsze w praktyce prawniczej.

Jesteście pierwszą prywatną uczelnią, która awansowała do rangi Uniwersytetu. To w dużej mierze zasługa kadry akademickiej. Od kogo przyszli studenci prawa mogą się uczyć tego elitarnego zawodu na Uniwersytecie SWPS?

Niewątpliwie studia na Uniwersytecie SWPS dają możliwość kontaktu z doskonałymi profesorami, z których wielu działa aktywnie jako sędziowie, adwokaci, radcowie prawni, a wśród nich np. prof. Marek Chmaj – konstytucjonalista, prof. Jacek Sobczak – sędzia Sądu Najwyższego, prof. Lech Gardocki – były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, prof. Witold Wołodkiewicz – światowej sławy specjalista w zakresie prawa rzymskiego, dr hab. Andrzej Kondratowicz – ekonomista, członek Rady Towarzystwa Ekonomistów Polskich czy dr hab. Ryszard Czerniawski – zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich. Codzienna praca z wybranym tutorem pozwala studentom lepiej przygotować się do aplikacji prawniczej.

W jaki sposób prowadzona jest współpraca z tutorem na Uniwersytecie SWPS?



dr hab. Teresa Gardocka, prof. Uniwersytetu SWPS – Prorektor ds. współpracy międzynarodowej, Dyrektor Instytutu Prawa

Studentom zapewniamy indywidualną opiekę od pierwszych dni studiów. Od początku towarzyszy im tutor wybrany z grona wykładowców, który pomaga w rozpoznaniu i rozwijaniu indywidualnych zainteresowań i umiejętności. Rozmawiamy o zainteresowaniach, predyspozycjach oraz ułatwiamy wybór odpowiednich zajęć. Studenci prawa mogą wybrać ścieżkę cywilną lub karną, mogą koncentrować się na rzadszych specjalizacjach, np. prawie medycznym lub prawie własności intelektualnej. Mogą dostosować czas studiów do swoich potrzeb – studiować szybciej lub wolniej, jeśli mają taką potrzebę. Tym, którzy chcą pracować więcej – dajemy więcej od siebie. Oferujemy możliwość rozwijania kompetencji społecznych, ważnych dla prawnika takich jak asertywność, wrażliwość społeczna, rozumienie interesów innych ludzi i wazenie racji.

Większość studentów, decydując się na kierunek prawo, robi to z myślą o zdaniu egzaminu na aplikację prawniczą. Czy przygotowujecie swoich studentów do tego egzaminu?

Jak najbardziej, w programie prawa na Uniwersytecie SWPS studenci mają możliwość wyboru spośród 450 godzin modułów aplikacyjnych: moduły aplikacji korporacyjnych (adwokacka, radcowska, notarialna, komornicza), moduły aplikacji sądowej i prokuratorskiej, a także moduły doradztwa podatkowego. Dzięki temu nie muszą realizować dodatkowych kursów przygotowujących do egzaminów na aplikacje prawnicze, a wszystko realizują w ramach studiów. Podczas zajęć zdobywają wiedzę na najwyższym poziomie merytorycznym i omawiają materiał w zakresie obowiązującym na egzaminach aplikacyjnych. Dokonują analizy najtrudniejszych kwestii i poznają metody skutecznego rozwiązywania testów.

Wspomniała Pani, że prócz prawa w trybie studiów jednolitych magisterskich macie w ofercie studiów inne kierunki. Czy one są dostosowane do realiów rynkowych, w których przyszli prawnicy będą pracować?

Jak najbardziej, praktyczne są już kierunki licencjackie. Prawo w biznesie przygotowuje do organizowania własnej działalności gospodarczej lub pracy w dużym zespole, także międzynarodowym lub korporacji. Przygotowujemy do prawnej obsługi biznesu i kształcimy kompetencje menedżerskie. W ramach bezpieczeństwa wewnętrznego obecnie oferujemy trzy specjalizacje: sytuacje kryzysowe, bezpieczeństwo komunikacji (lądowej, morskiej, powietrznej), bezpieczeństwo misji zagranicznych. Przygotowujemy teraz nowe specjalizacje, które mogą zainteresować kandydatów: cyberbezpieczeństwo i białe wywiad. Nowe specjalizacje będą dostępne dla studentów wstępujących w naszą społeczność już w tym roku akademickim.

UNIWERSYTET
SWPS

REKLAMA



Dla dobra studentów poszerzamy możliwości kształcenia

Rozmawiamy z prof. zw. dr. hab. Emilem W. Pływaczewskim, dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku

Uczelnie, a szczególnie wydziały prawa, kojarzą się z tradycyjnym w formie i treści kształceniem, tymczasem rynek pracy się zmienia wraz z realiami. Jak Państwa Wydział dostosowuje się do tych zmian?

W miarę potrzeb korygujemy program, by jak najlepiej przygotować studentów do potrzeb rynku pracy. Tak szybko, jak to jest możliwe reagujemy na sygnały pracodawców, poszerzając ofertę edukacyjną, doskonaląc i wzmacniając dorobek naukowy.

W tej chwili oferujemy studia na kierunkach: prawo, administracja I i II stopnia, bezpieczeństwo narodowe I i II stopnia oraz kryminologia I i II stopnia.

Jest wielu chętnych, by zostać kryminologami?

Zainteresowanie tym kierunkiem przerosło nasze oczekiwania. O jedno miejsce ubiegało się 12 kandydatów. Nie pozostało nam nic innego jak uruchomić studia drugiego stopnia. Obecnie ruszyła już rekrutacja na rok akademicki 2015/2016. Kryminologia jest nauką, która dotyczy tematów tabu, zajmuje się patologiami społecznymi, zachowaniami opartymi na przemoc, uzależnieniami od różnych substancji. To kierunek interdyscyplinarny, co oznacza, że pozostaje w ścisłym związku z różnymi dziedzinami nauki, m.in. prawem, socjologią, kryminalistyką, naukami o bezpieczeństwie, medycyną, psychologią i psychiatrią. Mamy bogate doświadczenie wynikające z prowadzenia największych interdyscyplinarnych projektów badawczych, realizowanych w konsorcjach, w których liderem był Uniwersytet w Białymstoku, reprezentowany przez Wydział Prawa. Część zajęć prowadzi u nas praktycy reprezentujący organy ścigania karnego, służby i wymiar sprawiedliwości. To pozwala studentom spojrzeć wieloaspektowo na przestępstwo, motyw i fenomen jego czynu oraz środki zapobiegania przestępczości.

Absolwenci tego kierunku nie będą mieli problemów ze znalezieniem pracy?

Przed rozpoczęciem prac nad nowym planem oraz programem studiów, zawsze odbywamy spotkania z przyszłymi pracodawcami. Tak samo było tym razem. Przedstawiliśmy założenia programowe przedstawicielom organów ścigania, wymiaru sprawiedliwości i służb specjalnych. Upewniliśmy się, że warto rozwijać specjalistyczną wiedzę, a przedstawiciele Rady Konsultacyjnej wyrazili zainteresowanie absolwentami kryminologii jako potencjalnymi pracownikami. Pracodawcy coraz częściej poszukują pracowników, którzy posiadają wiedzę

z różnych dziedzin, a tak jest niewątpliwie w przypadku absolwentów kryminologii.

Sukces kryminologii nie był jedynym w mijającym roku akademickim?

Jesteśmy dumni z naszych szkół prawa obcego. Jedną z nich – Letnia Szkoła Prawa Porównawczego Amerykańskiego i Europejskiego (organizowana w porozumieniu z Michigan State University – College of Law) posiada akredytację American Bar Association. Rozwijają się Szkoła Prawa Niemieckiego i Szkoła Prawa Francuskiego. Wzorowo funkcjonuje Centrum Prawniczego Języka Angielskiego, z akredytacją TOLES „Test of Legal English Skills”. Aktualnie można u nas studiować 76 przedmiotów w językach obcych. Z zajęć korzystają studenci wymian międzynarodowych i nasi studenci, zainteresowani rozwijaniem umiejętności językowych. Nie sposób pominąć aktywności Centrum Praktyk Sądowych, czy Studenckiej Poradni Prawnej świadczącej pomoc prawną najbardziej potrzebującym mieszkańcom Regionu. W zeszłym roku powołaliśmy przy Poradni sekcję ds. przemocy i dyskryminacji, która pomaga ofiarom przemocy w zakresie prawnym i pedagogicznym. Sekcja udziela porad i informacji o instytucjach wspierających, sporządza opinie prawno – pedagogiczne, wskazuje możliwe rozwiązania prawne. Komórka ta wzorowo współpracuje z powołaną niedawno na naszym Wydziale Komisją ds. Spraw Przemocy i Dyskryminacji. Moją dumą jest także stały udział przedstawicieli wydziału w pracach krajowych instytucji publicznych. Nasi profesorowie po raz kolejny zostali powołani przez premiera do Rady Legislacyjnej XII kadencji. Prodziekan Wydziału Prawa ds. Nauki dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk, prof. UwB, jest jedynym prawnikiem w Krajowej Radzie Transplantacyjnej, organie doradczym i opiniodawczym Ministra Zdrowia. Prodziekan ds. Studiów Stacjonarnych dr hab. Maciej Perkowski, prof. UwB, został strategicznym doradcą Marszałka Województwa Podlaskiego w zakresie funduszy europejskich, współpracy z zagranicą oraz współpracy sektorowej. Warto też podać przykład Komisji Kodyfikacyjnej Ogólnego Prawa Podatkowego, powołanej przy Ministrze Finansów, której pracami kieruje prof. zw. dr hab. Leonard Efel, pracownik Wydziału Prawa i obecny Rektor Uniwersytetu w Białymstoku.

Bardzo cieszy fakt, że nasi pracownicy są systematycznie zapraszani do międzynarodowych projektów. Przykładem jest projekt finansowany przez niemieckie Ministerstwo Nauki, poświęcony przestępczości związanej z parafarmaceutykami i fałszowaniem leków. Jestem dumny, widząc przedstawicieli Wydziału we władzach organizacji międzynarodowych, takich jak Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa Rodzinnego czy Komitet



Prof. dr. hab. Emil W. Pływaczewski, dziekan Wydziału Prawa UwB

Badawczy Socjologii Prawa. Ja zaś od 1988 r. systematycznie reprezentuję Polskę na światowych kongresach Międzynarodowego Stowarzyszenia Kryminologii, a od 1990 r. na Kongresach ONZ (ostatnio na XIII Kongresie w Doha w Katarze).

Nasz dorobek naukowy możemy przekładać na dydaktykę. Mamy ekspertów w wielu dziedzinach prawa, w tym m.in. prawa podatkowego, dlatego w najbliższym czasie planujemy uruchomić kolejny nowy kierunek – doradztwo podatkowe.

Która tegoroczna inicjatywa Wydziału Prawa zasługuje na szczególne wyróżnienie?

Moim zdaniem są to międzynarodowe kontakty naukowe z ośrodkami naukowymi w takich krajach jak m.in.: Japonia, Niemcy, Rosja, Austria, USA, Wielka Brytania, Australia, Chiny i Turcja oraz międzynarodowa współpraca naukowa w zakresie prawa, kryminologii i medycyny. Tytułem przykładu podam, że w ramach współpracy od lat wysyłamy naszych studentów na roczne studia m.in. do Japonii na znakomity Uniwersytet Tsukuba w Tokio. Mam przyjemność kierować katedrą, która utrzymuje znakomite relacje naukowo-badawcze z Instytutem Kryminologii Uniwersytetu Cambridge, kierowanym przez światowej sławy kryminologa prof. L. W. Sherman'a. Wynikiem tej współpracy jest podpisana w dniu 8 listopada 2014 r. z tymże Uniwersytecie, umowa Międzynarodowej Sieci Naukowej, której jesteśmy liderem. W ramach Sieci, w której współuczestniczą także uniwersytety medyczne z Białegostoku i Katowic, koncentrujemy się na przeciwdziałaniu przestępczości i innym patologiom społecznym, a także na podnoszeniu jakości świadczeń opieki zdrowotnej w Polsce. Pierwszą inicjatywą Sieci była konferencja naukowa poświęcona wybranym prawnym i medycznym problemom ginekologii dziecięcej, w ramach,

której analizowane były problemy związane z przeciwdziałaniem przemocą oraz przestępstw seksualnych wobec dzieci. W ramach wspomnianej Sieci Naukowej i Forum Naukowego: „Podlasie – Warmia i Mazury” w dniach 11-14 maja 2015 r. zorganizowaliśmy międzynarodową konferencję „Prawne, kryminologiczne i medyczne aspekty wykluczenia społecznego”. Wzięło w niej udział wybitne grono naukowców i praktyków z zakresu nauk medycznych i nauk prawnych z Polski oraz eksperci międzynarodowi z m.in. z Austrii, Japonii, Rosji, Słowacji, USA, Wielkiej Brytanii, Turcji. Warto podkreślić, że Wydział pełni wiodącą rolę w zawiązanej w październiku 2013 r. Sieci Uniwersytetów Pogranicza – konsorcjum 9 uczelni z Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji, której liderem jest Uniwersytet w Białymstoku.

Chciałbym podkreślić również naszą współpracę z Izłą Przemysłowo-Handlową w Białymstoku. Wydział wspiera Izbę przy uruchomieniu Podlaskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji i Wschodniego Sądu Arbitrażowego. Zaplecze kadrowe obu tych ciał zapewnia nasza kadra i współpracownicy. Jako nauczyciel akademicki doceniam też wagę studenckiego ruchu naukowego rozwijanego przez 26 kół naukowych i organizacji studenckich działających na Wydziale. Cieszy mnie fakt, że studenci realizują swoje pasje i zainteresowania oraz nabywają doświadczenia, organizując krajowe i międzynarodowe konferencje, sympozja, seminaria i debaty. Warto dodać, iż ostatnio odniósł zwycięstwa w debatach o zasięgu lokalnym i krajowym.

Należy przypomnieć, iż wspólnie z Izłą Celną w Białymstoku cyklicznie organizujemy ogólnopolskie konferencje naukowe z cyklu „Zwalczanie przemytu - różne perspektywy wspólny cel”, którym jest wypracowywanie dobrych praktyk w walce z tym niepokojącym zjawiskiem.

Nie sposób pominąć działań Wydziału podejmowanych w ramach współpracy na płaszczyźnie Polskiej Platformy Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Realizowane przez PPBW projekty stanowiły przedmiot licznych prezentacji na forum krajowym oraz międzynarodowym, wzbudzając duże zainteresowanie i zyskując wysoką ocenę reprezentantów Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, Europejskiej Agencji Obrony, czy XII Kongresu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Szerokie spektrum naszym działań i przedsięwzięć przyczyniło się do uzyskania bardzo wysokich ocen. W ostatniej parametryzacji zajęliśmy pierwszą pozycję wśród wydziałów Prawa w Polsce, natomiast w tegorocznym rankingu wydziałów prawa Rzeczypospolitej znaleźliśmy się na drugim miejscu.

REKLAMA

Studia prawnicze

na Uniwersytecie SWPS
w Warszawie i Poznaniu

- ▶ Studia jednolite magisterskie
- ▶ Prawo dla magistrów i licencjatów
- ▶ Prawo w biznesie
- ▶ Seminaria doktorskie
- ▶ Studia podyplomowe

Atuty kierunku:

- ▶ Solidny kanon wiedzy prawniczej
- ▶ Opieka tutora i indywidualne podejście do studenta
- ▶ Przygotowanie do egzaminów na aplikacje
- ▶ Wykładowcy – czołówka polskiego prawa
- ▶ Jedyne program studiów prawniczych nagrodzony 1 milionem zł przez MNiSW

UNIWERSYTET
SWPS

PRESTIŻ
ZAWODU
PRAWNIKA

Prawnik to zawód zaufania publicznego. Wiąże się z nieustannym zgłębianiem wiedzy i doskonaleniem warsztatu. Studia to jeden z najważniejszych etapów na długiej i wyboistej drodze. Zdobyta wiedza i kompetencje społeczne stanowią fundament przyszłej kariery. To dlatego na Uniwersytecie SWPS stawiamy na dobre wzorce, otwartość i odwagę w myśleniu.

prof. dr hab. Marek Chmaj

Kierownik Katedry Prawa Publicznego i Praw Człowieka na Wydziale Prawa Uniwersytetu SWPS, radca prawny i założyciel kancelarii Chmaj i Wspólnicy

www.studia.swps.pl

Drzwi otwarte: 4 lipca 2015 r.

IX RANKING WYDZIAŁÓW PRAWA

Absolwent na trudnym rynku

dokończenie ze str. 9

Natomiast interesująco zaczyna wyglądać kwestia wyboru własnej drogi kariery. Obecnie osoby mające wykształcenie prawnicze nie muszą ograniczać się jedynie do pracy w kancelarii czy też na stanowiska in-house lawyera w firmie. Pojawia się coraz więcej nowych opcji.

- Pewną nowością na rynku, która na Zachodzie jest normą, jest stanowisko compliance officera, czyli osoby, która ma czuwać nad zgodnością działalności przedsiębiorstwa z przepisami prawa. Obecnie, w związku z dyktandą solwency II, intensywnie podpytują o kandydatów na takie posady firmy ubezpieczeniowe. Jest również zapotrzebowanie na contract managerów, czyli osoby odpowiedzialne za wykonanie danej umowy, na każdym etapie jej realizacji. To też nowe stanowisko, które dopiero wchodzi do polskich firm i to zapewne będą rekrutacje przyszłości - stwierdza Gniadek. Ale to nie wszystko. Absolwenci prawa mają też do wyboru opcje z pogranicza prawa i biznesu.

- Dostępne są stanowiska m.in. w branży sprzedawczej, gdzie doświadczenie prawnicze może być również



sporym atutem - mówi Marta Borzym.

Czasami jednak problemem jest samo nastawienie kandydatów. - Często młodzi ludzie wykazują postawę zbyt roszczeniową, szczególnie w kwestiach związanych z zarobkami. A na początku ważne jest jednak to, żeby mieć w sobie trochę pokory, chęci do nauki i rozwoju - zaznacza Borzym.

A propos zarobków. To na jakie pensje mogą liczyć świe-

żo upieczeni absolwenci prawa? - Z tym bywa różnie. Zdarzają się tacy młodzi ludzie, którzy w kancelarii pracują po kilkanaście godzin dziennie, 5-7 dni w tygodniu i zarabiają 2 tys. zł brutto miesięcznie. Ale są też osoby, które świeżo po studiach czy też będąc na pierwszych latach aplikacji, dostają 4-6 tys. zł brutto - mówi Gniadek. Rozstrzał jest bardzo duży, a to, ile na start dostanie młody prawnik, zależy od wielu czynników.

- Liczy się tu stopień świadomości kandydata, dlatego konsultował się on z osobami, które znają się na rekrutacjach i wiedzą, jak pomagać. Specjaliści, którzy obserwują rynek, mogą dać mu cenne wskazówki, także odnośnie do wynagrodzenia - dodaje rekruter.

- Wiele też zależy od doświadczenia i tego, gdzie było ono zdobywane - zaznacza Marta Borzym. Na wyższą

pensję mogą liczyć np. osoby, które znają więcej niż jeden język. - Są kancelarie, które obsługują klientów z konkretnego kraju, na przykład z Niemiec czy Francji. Wtedy zależy im na zatrudnieniu pracownika, który mówi w danym języku. Taki prawnik może również liczyć na wyższe zarobki niż osoba, która włada jedynie językiem angielskim - dodaje rekruterka. Więcej zarabiają też prawnicy pracujący w stolicy.

Wydział Prawa
i AdministracjiUniwersytetu
Jagiellońskiego
w Krakowieorganizuje
w roku akademickim
2015/2016Podyplomowe
Studia Prawa Pracy

Gwarantujemy:

- wysoki poziom zajęć
- najlepszych specjalistów z zakresu: prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, bezpieczeństwa i higieny pracy

szczegółowe informacje:
Tel. (012) 663-18-40

WWW.uj.edu.pl/KPPiPS

AUTOPROMOCJA

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

Co piątek

w Dzienniku Gazecie Prawnej
dodatek **tylko**
dla prenumeratorów
Prawnik

gazetaprawna.pl/oferta2015

Układasz
już plany na letni
wypoczynek?

Dobrze się składa.
Zapewniamy spokojną głowę przez całe wakacje,
a potem perfekcyjne rozpoczęcie kariery marzeń.

Wchodzisz w to?
Wystarczy 3 proste kroki:

Nie trać czasu - aplikuj do EY już teraz.
Oferty w **Działach Doradztwa**
Podatkowego lub **Prawnego** czekają.

Przejdź przez proces rekrutacji i ciesz się **ofertą pracy**
lub **płatnych praktyk** jeszcze przed wakacjami.

Rozpocznij zasłużony wypoczynek lub przeżyj
letnią przygodę. **Po powrocie czeka na Ciebie**
dużo nowej wiedzy i ciekawe wyzwania.

Pracę rozpoczniesz we wrześniu, a praktyki
w indywidualnie ustalonym terminie.

ey.com.pl/kariera
Studiuj
u nas!

PRAWO

- ✓ stawiamy na praktykę
zajęcia seminaryjne odbywają się w sądach i sali rozpraw na terenie Uczelni
- ✓ otwieramy drzwi do kariery
w zawodach prawniczych
doskonale przygotowujemy do aplikacji - wysoka zdawalność potwierdzona przez Ministerstwo Sprawiedliwości
- ✓ mamy najlepszą kadre
zajęcia prowadzą wybitni prawnicy - skorzystaj z ich doświadczenia



Polecam Profesora Jerzy Młynarczyk

Rekrutacja on-line

wsaib.pl

- ✓ studia 5-letnie magisterskie
- ✓ studia II stopnia dla licencjatów prawa
- ✓ seminarium doktorskie

Uczelnia im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni
ul. Kielecka 7 rekrutacja@wsaib.pl facebook.com/WSAiB

58 660 74 10

wsaib.pl

PREZENTACJA

Patronat Prezydenta RP
Bronisława Komorowskiego25
SAMORZĄDNOŚCI

Partner

NIE ZAROBIMY NA DOKRĘCANIU
ŚRUBEK, ALE NA POMYSŁACHNARODOWE
CENTRUM
KULTURYKULTURA
SAMORZĄDOWA
25+**Krzysztof Dudek: Samorządowcy powinni spojrzeć na kulturę w inny sposób niż jedynie przez pryzmat promocji i rozrywki. Musi być ona częścią strategii rozwoju regionów Polski****Narodowe Centrum Kultury wspólnie z Dziennikiem Gazetą Prawną organizuje konkurs Kultura Samorządowa 25+. Skąd ta inicjatywa?**

Konkurs jest związany z 25. rocznicą polskiej samorządności. Podsumowując ostatnie ćwierć wieku, zauważyliśmy, że sprawy związane z kulturą zajmują niedostateczne miejsce w samorządowych strategiach rozwoju czy ich budżetach. Z badań, które przeprowadziliśmy wynika, że jest to spowodowane niskim poziomem kompetencji kulturalnych urzędników. A wiadomo przecież, że najliczniejszą grupą osób w nich zatrudnionych są absolwenci wydziałów prawa i administracji. Stąd pomysł, aby znaleźć takie mechanizmy, które by zachęciły młodych prawników i administratywistów do zajęcia się tematami kultury. Do tego, aby spojrzeli na nią w trochę innych sposób niż jedynie przez pryzmat promocji i rozrywki. Po 25 latach transformacji widać, że to właśnie kultura jest bardzo ważnym czynnikiem rozwoju, a w szczególności gospodarczego. Jest ona bowiem nośnikiem kreatywności, innowacyjności, a są to elementy, na które powinniśmy stawiać, prognozując rozwój terytorialny. Ostatnio dowiedziałem się, że wartość gry „Wiedźmin” przewyższa wartość Jastrzębskiej Spółki Węglowej. To bardzo dobitnie pokazuje, w jakim kierunku polska gospodarka powinna zmierzać, czyli przemysłów kultury i przemysłów kreatywnych. A właśnie jeżeli chodzi o dystrybucję środków budżetowych czy funduszy unijnych, decydującą rolę odgrywają samorządy. Dlatego zależy nam na tym, aby samorządowców zachęcić do zajmowania się kulturą, aby była częścią strategii rozwoju regionów Polski i żeby kształcili się w tym obszarze, ponieważ ona się zmienia. Inspiruje do powstawania nowych, ciekawych pomysłów.

Co państwo konkretnie badali?

NCK współprowadzi tzw. badanie DNA Miasta. Nasza rola polegała na sprawdzeniu, jakie strategie rozwoju kultury są prowadzone przez samorządy. Okazało się, że na 66 miast tylko w 12 była ona przygotowana. Z czego w sześciu strategiach powstały w ciągu ostatnich dwóch lat. Było to spowodowane jedynie konkuroowaniem o miano Europejskiej Stolicy Kultury. Problem również polegał na tym, że w strategiach, które powstały, kultura była traktowana jako promocja, ewentualnie działania w jej zakresie ograniczyły się do zorganizowania święta miasta bądź jakiegoś festynu. Prawie nigdzie nie była ona elementem ogólnego roz-

woju i nie była np. wiązana z pobudzaniem innowacyjności czy kreatywności. Z badań wynikało również, że organy przedstawicielskie samorządu praktycznie nie zajmowały się strategią rozwoju kultury, ale dokumenty te były przygotowywane np. przez wójta, burmistrza, czy prezydenta albo przez komórkę w urzędzie, np. departament do spraw promocji. Z jednej strony pokazuje to brak zainteresowania kulturą organów przedstawicielskich. Z drugiej uwidacznia także brak kompetencji kulturowych urzędników do tego, aby tym zagadnieniem się właściwie zająć. Łatwiej jest wykazywać wydatkowanie funduszy unijnych przez inwestycje, np. budowę, bo prościej jest się z tego rozliczyć, niż zmierzyć np. przyrost kreatywności czy innowacyjności przez podjęte działania kulturalne.

Jakich działań od samorządów pan oczekuje?

Oczekuję, że samorządy zastanowią się nad tym, na co mają być wydatkowane środki publiczne i gdzie jest obszar do współpracy ze sponsorami. Obecnie większość funduszy kierowanych na kulturę idzie na takie działania jak rozrywka czy promocja. To są doskonale wydzielone do tego, aby korzystać z pomocy sponsorów – mogłyby zostać przez nich opłacone. Dzięki temu większą pulę środków można by skierować na działania o charakterze edukacyjnym, np. w środowiskach wykluczonych związane z udostępnianiem kultury, czy na podnoszenie kompetencji kulturowych osób z obszarów najbardziej potrzebujących, np. przez dowożenie ludzi, których na to nie stać – np. młodzież czy seniorów – do ośrodków kultury. Tam powinny być właśnie kierowane pieniądze publiczne. Obecnie praktycznie nie ma na to szans przez to, że są one przeznaczane na inne przedsięwzięcia. Zatem oczekuję zmiany myślenia. Fundusze publiczne nie mają być kierowane na rozrywkę, ponieważ władza nie ma za zadanie jej zapewniać. Ma z kolei obowiązek prowadzić działania związane z rozwojem kultury. Trzeba zatem skupić się na tym, czego nie robią za samorząd inne podmioty, np. organizacje pozarządowe czy instytucje prywatne. Lubię cytować prof. Jerzego Hausnera, który powiedział, że Polacy są mistrzami świata w dokręcaniu śrubek. Tylko za dokręcanie śrubek nikt nam nie będzie płacił na poziomie europejskim. Płaci się za pomysły, kreatywność, dlatego na tym trzeba się skupić. Celem naszego konkursu jest to, aby uświadomić rolę kultury i podnieść kompetencje urzędników z tego zakresu.

Na czym będzie polegał konkurs Kultura Samorządowa 25+?

Jest on kierowany do studentów, którzy kończą takie kierunki jak prawo czy administracja, ponieważ to oni zasilają głównie kadry w urzędach administracji publicznej czy samorządowej. Konkurs ma zwrócić ich uwagę na zagadnienia związane z kulturą. Przeprowadziliśmy niewielkie badanie na Wydziale



Krzysztof Dudek, dyrektor Narodowego Centrum Kultury. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego oraz studiów podyplomowych z zakresu prawa gospodarczego, finansowego i prawa Unii Europejskiej. Od marca 2007 roku dyrektor Narodowego Centrum Kultury, które zostało wyróżnione przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Doroczną Nagrodą Honorową za rok 2010 jako najlepsza instytucja kultury w Polsce.

Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Okazuje się, że od 2010 r. tematów prac dyplomowych, które w jakimś stopniu poruszają zagadnienie kultury, było zaledwie trzy. W tym jeden dotyczył języka więźniów w muzyce hip-hop, więc nie jest to bardzo przydatny do budowania strategii kulturowej. Z tego wynika jasno, że nie jest ona w kręgu zainteresowań studentów prawa i administracji. Konkurs ma zachęcić do tego, aby podnosili swoje kompetencje kulturowe. Ma na celu wyłonienie osób, które będą potem w urzędach odpowiadać za kulturę. Mamy nadzieję, że osoba, która napisze pracę o strategii kulturalnej miasta czy regionu, będzie miała większe szanse, aby znaleźć pracę w takim departamencie i ją wdrażać. Samorządowcy bowiem zgłaszają braki osób kompetentnych w tych tematach. Zależy nam na tym, aby były to prace magisterskie, ale nie tylko. Może to być też esej czy publikacja na tematy kulturalne.

Co będzie można wygrać w konkursie?

Ważna jest nagroda pieniężna, ale również zwycięskie prace zostaną wydane oraz opublikowane na stronie NCK (szczegóły konkursu – patrz ramka).

Narodowe Centrum Kultury w ramach projektu Kultura Samorządowa 25+ poza konkursem prowadzi też inne działania. Czym w najbliższym czasie będą się państwo jeszcze zajmować?

Z uwagi na 25-lecie samorządu trzeba też zastanowić się nad zmianą ustaw samorządowych. Obecne zapisy w nich zawarte dotyczące kultury są nieaktualne. Mówi się w nich o wspieraniu bibliotek i innych instytucji kultury oraz opiece nad zabytkami i dbaniu o nie. Zatem rola samorządu dyktowana ustawą jest pasywna. Wydaje się, że jej zapisy powinny zobowiązywać samorząd do działania w obszarze edukacji kulturalnej i zwiększania dostępności do kultury. To też chcemy w roku 25-lecia polskiego samorządu mocno podkreślać. Naszą inicjatywę – Kultura Samorządowa 25+ – otworzyliśmy w Lublinie a w ubiegłym tygodniu odbyły się debaty w Elblągu. Odbędą się jeszcze spotkania w Słupsku, Gorzowie Wielkopolskim, Opolu oraz we Wrocławiu. Natomiast pod koniec roku w Warszawie zorganizujemy spotkanie, w trakcie którego przedstawimy naszą propozycję zmiany ustaw samorządowych.

Rozmawiała Urszula Mirowska-Łoskot

Kultura również w samorządach

Narodowe Centrum Kultury wspólnie z Dziennikiem Gazetą Prawną organizuje konkurs Kultura Samorządowa 25+.

Narodowe Centrum Kultury jest państwową instytucją, której statutowym zadaniem jest podejmowanie działań na rzecz rozwoju kultury w Polsce.

Zajmuje się:

- edukacją kulturalną oraz zwiększaniem zainteresowania kulturą i sztuką
- rozwojem i profesjonalizacją sektora kultury
- promocją polskiego dziedzictwa narodowego jako elementu europejskiego dziedzictwa kulturowego
- podtrzymywaniem i upowszechnianiem tradycji narodowej i państwowej
- inspirowaniem i wspomaganiem działających w sferze kultury i dziedzictwa narodowego ruchów społecznych oraz organizacji pozarządowych
- informacją kulturalną oraz pracami badawczymi w zakresie kultury i dziedzictwa narodowego.
- podwyższaniem kwalifikacji kadr zajmujących się działalnością kulturalną

Zasady udziału w konkursie Kultura Samorządowa 25+**Kto może wziąć w nim udział?**

- absolwenci oraz studenci prawa czy administracji

- uczący się zarówno w trybie stacjonarnym, jak i niestacjonarnym

Co można zgłaszać w konkursie?

- prace magisterskie dotyczące problematyki kultury i samorządu terytorialnego obronione w latach 2010–2015
- koncepcje pracy magisterskiej dotyczące problematyki kultury i samorządu terytorialnego do realizacji w roku akademickim 2015/2016
- esej poświęcony problematyce kultury samorządowej

Gdzie składać prace?

Prace należy wysłać pod adres e-mailowy obserwatoriumkultury@nck.pl z dopiskiem: „Konkurs Kultura Samorządowa 25+”.

W jakim terminie?

Do 31 października 2015 r.

Ze względu na jakie kryteria zostanie oceniona praca?

- zgodność pracy z tematyką konkursu
- sposób interpretacji tematu
- sprawność stylistyczna i poprawność językowa
- nowatorstwo i oryginalność ujęcia

Co można wygrać?

Nagrodę pieniężną w wysokości od 500 zł do 3 tys. zł – kwota jest uzależniona m.in. od zajętego miejsca i kategorii. Przewidziana

jest również nagroda dla promotora, który prowadził daną pracę magisterską lub opiekuna koncepcji pracy magisterskiej.

Kategoria – praca magisterska. Nagroda dla autora i promotora pracy:

- I nagroda – 3 tys. zł dla autora pracy, 1 tys. zł dla promotora
- II nagroda – 2 tys. zł, 750 zł
- III nagroda – 1 tys. zł, 500 zł

Kategoria – koncepcja pracy magisterskiej. Nagroda dla autora i opiekuna:

- I nagroda – 2 tys. zł dla autora koncepcji, 1 tys. zł dla opiekuna
- II nagroda – 1,5 tys. zł, 750 zł
- III nagroda – 1 tys. zł, 500 zł

Kategoria – esej. Nagroda dla autora:

- I nagroda – 1,5 tys. zł
- II nagroda – 1 tys. zł
- III nagroda – 500 zł

Kiedy zostaną ogłoszone wyniki?

W listopadzie 2015 r.

Więcej informacji oraz regulamin konkursu dostępne na stronie www.nck.pl/kultura-samorządowa-25/